Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 318, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 18. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 stycznia 1929 r. | Rok XXIII.

Drogi, wiodące do zjednoczenia katolików w Polsce.

W dyskusji nad akcją zjednoczenia katolików w Polsce padło zdanie, **że z Endecją tylko katolicyzującą porozumienie się katolickie jest niemożliwe.** Zdanie to jest zupełnie trafne, jeżeli chodzi o dzisiejszą orjentację etyczno-polityczną jej kierowników. Z ich choremi duszami nie dojdzie nikt do ładu, oni sami do ładu nie dojdą. „Sanabiles atoli fecit Deus homines” (Uleczalnymi uczynił Bóg ludzi, a nawet narody i partje). Może i oni dojdą do przekonania, do jakiego doszedł czeski Benesch, w swem dziele „Powstanie narodów” głosząc, **że „zniknąć musi dziś jeszcze wyznawana na prawo czy lewo polityczna etyka, która w interesie państwa, narodu, czy partji wszystko usprawiedliwia — krzyczące niesprawiedliwości, oszustwo, podstęp i zbrodnie”** (str. 724', **że „na daleką metę przegrywać muszą słabeusze, egoiści, żarozumialcy, obrachowani i hazardownicy, zwyciężają w końcu silni ludzie, ludzie zasad i ideału”** (str. 342).

Aby z niewoli endeckiego nacjonalizmu, z niewoli garstki tylko fatalnych endeckich polityków uwolnić szerokie, uczciwe masy i całe to poważne i zasłużone przed wojną i w czasie niej stronnictwo uzdrowić, nie potrzeba niczego więcej, jak aby dzisiejsi **zwolennicy, czy sympatycy Endecji stanęli raz nareszcie w programie i w praktyce na gruncie etyki katolickiej, a wobec rządu otwarcie zajęli przedmiotowe stanowisko, jak tego obowiązek katolicki się domaga.**

Nie znaczy to, by wobec rządu uprawiać bizantyjski serwilizm i na wszystkie poczynania czynników rządowych potulnie się godzić, choćby były nawet zgubne i zbrodnicze. **Sumienie katolickie winno wskazywać, jak daleko wolno poczynania czynników rządowych popierać, a kiedy je należy krytykować i potępiać i zwalczać w interesie nie tylko sprawiedliwości, interesu katolickiego, ale samego rządu. Rząd bowiem, który popełnia niesprawiedliwość i krzywdy wyrządza, jest najcięższym dla siebie samego wrogiem. Najzjadliwsza krytyka nie tyle szkodzi rządowi ile błędy i grzechy jego przedstawicieli.** — Tak postępuje wobec rządu chadecka prasa i bywa częściej konfiskowana dla tego, że gra życzliwie i uczciwie z rządem w otwarte karty, niż przyczajona obecnie wroga rządowi prasa endecka. Gdyby takie nawrócenie endeckiego Szawła się dokonało, ale prawdziwe, nie tylko fajerwerkowe dla prawienia na katolickich wiecach komplementów Kościołowi celem pozyskania dygnitarzy katolickich dla polityki endeckiej, **gdyby ludzie z katolickiem sumieniem zmusili naczelne dowództwo endeckie do faktycznego prowadzenia katolicko-narodowej polityki, jaką w czasie wyborów głosili, tylko obłudnie, gdyby ci przywódcy Piastowi stanęli na linji pod względem kościelnym, wytkniętej przez senatora Kulerskiego, a robotnicy narodowo-chrześcijańscy stanęli razem w zwartym szeregu z katolickiem obywatelstwem miejskiem i wiejskiem, wtedy i tylko wtedy możnaby stworzyć wspólny blok katolicki, jako skuteczny i bezpieczny wał ochronny przeciw socjalistyczno-żydowskiemu-masońskiemu zalewowi.**

Takim wałem ma być chrześcijańska demokracja, jako przeciwieństwo socjalnej demokracji. Głosi się u nas, że ta chrześcijańska demokracja jest tworem świeżej daty ks. prałata Adamskiego. Jest to twierdzenie błędne. Demokracja, o którą nam chodzi, jest całkiem innej daty i całkiem innego ma twórcę. Nazywa się chrześcijańska, bo się wywodzi od Chrystusa, jak to prześlicznie napisał w swym liście pasterskim o demokracji chrześcijańskiej najznakomitszy przedstawiciel episkopatu polskiego ostatniej doby, ś. p. arcybiskup Bilczewski. Zdaniem jego **„dniem urodzin tej demokracji — to owa godzina w wieczniku, kiedy Zbawiciel przepasał biodra ręcznikiem, jak sługa, schylił głowę przed dwunastu biedakami, umył im nogi tą ręką, która podtrzymuje świat cały, a potem powiedział do Apostołów i wszystkich, którzy będą chcieli być Jego uczniami: „Dałem wam przykład, abyście, jakom ja wam czynił, i wy czynili.”**

Zew ten Chrystusowy podjął w stosownej chwili, widząc groźne niebezpieczeństwo dla świata, papież Leon XIII i ogłosił r. 1901 encyklikę **„Graves de comuni” o demokracji chrześcijańskiej**, niezbędnej do przeciwstawienia się socjalnej demokracji. — Było to konieczne uzupełnienie encykliki „Rerum novarum”, był to testament polityczny wielkiego papieża, aby **przeciw wielkiej koalicji przewrotowców wszelkiego rodzaju powstała wielka koalicja obrońców chrześcijańskiego ładu i porządku, obrońców kultury chrześcijańskiej.**

Niestety odezwę tę wysłał Ojciec św. do swoich, lecz swoi jej nie przyjęli, a nawet zwalczali. Zwalczali ją wpływowi jeszcze r. 1901 Stańczycy krakowscy dlatego, że ona zalecała demokrację, a oni demokrację zwalczali. Schowali ją dyskretnie przed społeczeństwem wielkopolskiem Endecy niebawem dlatego, że ona zalecała **chrześcijańską** demokrację, a oni tylko znali i myśleli o **narodowej** demokracji i wytłumaczyli inteligencji nawet duchownej, że ich narodowa demokracja jest zaleconą przez Leona XIII chrześcijańską demokracją. Że to tłumaczenie było fałszem, wykazał teoretycznie ks. prałat Hozakowski w pracy „O katolickie podstawy Narodowej Demokracji. Poznań 1913”, **a praktycznie schowane troskliwie pod niepamięci korzec orędzie papieskie o chrześcijańskiej demokracji, z pod tego korca wydobył ks. prałat Adamski około 1920 r. i je w czyn zamienić usiłował stworzeniem stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. I to jest jego niespożyta zasługa na zawsze.** Nie jest jego winą, że tej zbawiennej dla Polski akcji nie zrozumiano w naszem społeczeństwie, nie zrozumiała nawet wielka część jego konfratrów. Ale dziś, gdy tak groźne niebezpieczeństwo patrzy polskim katolikom w oczy, niebezpieczeństwo od własnego Sejmu i Senatu, chyba najwyższy czas zastanowić się i zaniechać sporów i stanąć pod sztandarem Chrystusowej demokracji. Żeśmy przy ostatnich wyborach przegrali kampanje, nie dziwota. **Armja, w której sztab generalny nie jest zgodny, korpus oficerski się zwalcza, czyż może marzyć o zwycięstwie?** Klęska winna być dla nas nauką. Dziś sztab generalny w Gnieźnie się uzgodnił, za przykładem tym winien stanąć karnie do zjednoczonej akcji katolickiej korpus oficerski, duchowny, czy świecki, a cała zdrowa część społeczeństwa pójdzie do obrony okopów św. Trójcy i zmusi niezawodnie prędzej czy później czerwonych czy nawet czarnych Pankracych do pokornego wyznania „Galilace vicisti”. Zwyciężyłeś Chryste!

Szczegóły tej obronnej walki w interesie Kościoła i Polski, czy Polski i Kościoła, wskaże sztab generalny, a gruntownie obmyśli korpus oficerski, tylko „pójdźmy razem”! — wszyscy katolicy wierzący!

Dr. St. Radliński.

Niemcy nie mają zaufania do nas, a my... do nich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. Ogólną uwagę wywołał artykuł „Vorwärtsu“ w sprawie tajnego memorjału min. Groenera.

„Vorwärts“ nawiązuje do mowy posła P. P. S. Liebermanna, który stwierdził w sejmie polskim, że **Polska nie myśli wcale o zaatakowaniu Niemiec.** „Vorwärts“ zgadza się na to, dodaje jednak, że **na ogół Niemcy nie mają zaufania do Polski.** Polska, jako młode państwo nie posiada tradycji w swojej polityce zagranicznej. Czyni ją to czynnikiem **nieobliczalnym.** Lewica zagranicą patrzy pozatem z niepokojem na zanik rządów demokratycznych w Polsce.

„Vorwärts“ stwierdza w końcu, że gwarancję pokoju stanowi w Europie **porozumienie niemiecko-francuskie.** Jest przytem zrozumiałe, że Niemcy nie powinny się odnosić wrogo do sprzymierzeńca Francji, którym jest Polska.

B.

Trzynastu generałów niemieckich z wizytą w Doorn.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. Ekscesarza Wilhelma w Doorn odwiedziły w niedzielę liczne delegacje byłej armji cesarskiej, w tem **13-tu generałów,** co może mieć **fatalne skutki.** Na czele delegacyj stał marszałek **von Mackensen.** Generałowie winszowali ekskajzerowi tydzień naprzód jego 70-lecie urodzin w imieniu armji pruskiej i bawarskiej, byłej marynarki cesarskiej, związków b. oficerów i wojskowych oraz w imieniu dawniejszych pułków, przedewszystkiem gwardji.

Za tę „patrjotyczną“ pracę płaci republika niemiecka 10-ciu tysiącom b. oficerów wysokie emerytury! **B.**

Sensacyjny proces szpiegowski na Śląsku.

Katowice, 21. 1. (Tel. wł.) Toczy się tu ciekawy proces o szpiegostwo w wojsku. Na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik bankowy Wiktor Bednarek z Mysłowic, b. członek komitetu plebiscytowego. Bednarek w roku 1923 dokonał włamania do kasy banku w Królewskiej Hucie; skazano go wtedy na 4 lata więzienia. Po kilku miesiącach umknął i zbiegł do Niemiec, gdzie wstąpił do niemieckiego wywiadu wojskowego. Stamtąd wrócił pod przybranem nazwiskiem na Górny Śląsk i zaczął zbierać materjały o stanie liczebnym wojska, objektach strategicznych i planie mobilizacyjnym dywizji śląskiej. Wywiad niemiecki stawił mu do dyspozycji samochód, w którym przewoził uzyskane dokumenty. Aresztowano go wreszcie w Mysłowicach w marcu 1928. Istnieje podejrzenie, iż Bednarek był szpiegiem już jako członek komisji plebiscytowej.

IV. Kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Rozpoczął tu swe obrady czwarty kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Obrady zagaił prezes komitetu wykonawczego Daulewicz. Przewodniczył inżynier Kopak z Borysławia. Wygłoszono szereg przemówień, m. i. imieniem rządu, klubów sejmowych itd. wreszcie p. Daulewicz wygłosił referat pod tytułem: „Rola i zadania Związku Zawodowowych Pracowników Umysłowych w obecnej dobie“. Drugi referat wygłosił p. Olektorowicz pt. „Świat pracy wobec zagadnień kulturalnych“, a posłanka Wiśniewska (BB) „O płacach minimalnych“. Dziś ciąg dalszy obrad, wieczorem zebranie plenarne. W obradach bierze udział 85 delegatów.

Po zwycięstwie p. Poincarego.

Trzy warunki jego trwałości.

(Od wł. koresp. „Dzien. Bydg.")

Paryż, w styczniu.

Niełatwą jest rzeczą orjentować się w wewnętrznem życiu Trzeciej Republiki. Wielka ilość klubów parlamentarnych o nazwach mało mówiących, a cudzoziemców przeważnie w błąd wprowadzających, długa lista stronnictw i ugrupowań politycznych nie odpowiadających klubom parlamentarnym; wreszcie stale zmieniające się hasła partyjne — to wszystko nie ułatwia zagranicznym obserwatorom śledzenia rozwoju francuskiej polityki wewnętrznej. A jednak mechanizm życia politycznego tego kraju złożony nie jest.

Powiadają nam podręczniki, że Francja jest republiką parlamentarną, że stosuje w całej pełni system przedstawicielstwa narodowego, będącego źródłem władzy w państwie. Taka niewątpliwie jest forma. A treść? Obserwujemy życie Francji od lat piętnastu. Uważamy ją za republikę mieszczańską, albowiem mieszczaństwo jest tu klasą rządzącą. Rodowa arystokracja pogodziła się przeważnie z republiką, a niektórzy jej członkowie, łaknący władzy, chętnie zapominają o swych tytułach... **Obóz rządzący** dzieli się **na dwa skrzydła: republikan konserwatystów i republikan radykałów.** Mamy tu więc w zarodku system dwu stronnictw (wzgl. dwu bloków), system w ustroju parlametnarnym najzdrowszy, ale we Francji mąci go i komplikuje z jednej strony obecność stronnictw rewolucyjnych, a z drugiej — spora w każdej izbie garść **konserwatystów, udających radykałów.** Ci ostatni należą przedewszystkiem do grupy tzw. **„lewicy radykalnej"** (pp Loucher, Daniélou i inni).

W pierwszej izbie powojennej **konserwatyści mieli absolutną większość.** Były to czasy „bloku narodowego". Panowie z „lewicy radykalnej" pobiegli na pomoc zwycięzcom. Ale kolejne gabinety w latach 1919—24 (Millerand, Briand, Poincaré), choć na konserwatywnej opierały się większości, nigdy **nie prowadziły polityki „reakcyjnej"; rozbrajanie opozycji** przez zabieranie jej **polityki** — to jedno z praw parlamentaryzmu. W izbie wybranej w maju 1924 r. **radykałowie i socjaliści wzrośli w siłę;** nie mieliby jednak większości, gdyby nie przejście na ich stronę „lewicy radykalnej". Wojujące rządy lewicy (Heriot) trwały tylko dziesięć miesięcy, następne gabinety (Painlevé, Briand) zaczęły **flirt z opozycją,** tym razem prawicową, albowiem finansowe niepowodzenia kartelu na prawo przechylać zaczęły szalę sympatyj mas wyborczych. Skończyło się na gabinecie jedności narodowej p. Poincarégo, czyli na **politycznem zawieszeniu broni** pomiędzy konserwatystami a radykałami celem ratowania franka. W tym stanie odbyły się w kwietniu ur. wybory, a ich wynikiem było lekkie zredukowanie grup lewicowych i wzrost grup środka.

Legalna stabilizacja franka, przeprowadzona w czerwcu ub. roku była właściwie końcem zawieszenia broni. Radykałowie byli w „jedności narodowej" jeńcami konserwatystów. Rozbijało to ich jedność wewnętrzną i osłabiało ich w kraju na rzecz socjalistów. Klijentela wyborcza radykałów — to drobne mieszczaństwo i chłopi, zawsze nieufnie się odnoszący do pałacu i do plebanji. Wśród tych ostatnich socjaliści mają coraz więcej zwolenników. Tem się tłumaczy niezrozumiały inaczej fakt, że stan posiadania socjalistów nie zmniejszył się pomimo odebrania im miljona głosów przez komunistów.

W listopadzie odwołali jednak radykałowie swych przedstawicieli z gabinetu „jedności narodowej". P. Poincaré utworzył z łatwością rząd nowy, albowiem w izbie obecnej jest większość konserwatywna. Ale kiedy w izbie wybranej w listopadzie 1919 r. większość ta istniała i bez „lewicy radykalnej" — dziś od niej całkowicie zależy. Dlatego p. Poincaré musi być w r. 1928 **bardziej „demokratycznym",** niż w roku 1923. Dlatego dziś musi być w przymierzu z p. Briandem, kiedy pięć lat temu zwalczał jego politykę. I cały **wysiłek lewicy** — radykałów i socjalistów — skierowany jest wyłącznie **ku pokłóceniu tych dwu ludzi** (co nie jest łatwe), ku pokłóceniu p. Poincarégo z prawem skrzydłem jego większości a wreszcie ku oderwaniu „lewicy radykalnej" od tej większości.

Taka była taktyka wszystkich mówców lewicowych w debacie nad ogólną polityką rządu, jak odbyła się w izbie posłów 10 i 11 bm. **Niełatwo im przecież pokłócić p. Poincarégo z p. Briandem.** Ci dwaj ludzie rozumieją, że **ich sojusz znakomicie zwiększa szanse Francji** w nadchodzącej wielkiej negocjacji dotyczącej odszkodowań, długów i opróżnienia Nadrenji. Słusznie czy nie, ale jeden z nich reprezentuje politykę siły, a drugi — pojednania. Jedna i druga polityka nie dała spodziewanych rezultatów. Połączenie obu może być tylko pomyślne i dla Francji i dla jej sojuszników.

Łatwiej już byłoby pokłócić pp. Poincarégo i Brianda z prawem skrzydłem ich większości, bo wytyczne takiej np. grupy p. Marin'a w zakresie polityki zagranicznej niebardzo idą w parze z taktyką p. Brianda, a na wiele wskazań tejże grupy w dziedzinie polityki wewnętrznej napewno się nie godzą ani p. Briand, ani p. Poincaré. Ale prawica francuska wie dobrze, iż gdyby własnemi rękoma obecny rząd obaliła — odcięłaby gałąź, na której siedzi, albowiem kombinacji dla niej pomyślniejszej w izbie obecnej niema.

Najłatwiej byłoby oderwać od większości „lewicę radykalną". Tu jest największe na przyszłość niebezpieczeństwo. Gdyby brakło jej 52 głosów, rząd byłby w mniejszości. Aby uniknąć tej ewentualności, prawe skrzydło obozu rządowego będzie musiało i na przyszłość wykazywać dużo umiarkowania w formułowaniu swych żądań. Od niego zależy czy odniesione przez p. Poincarégo, dnia 11 stycznia zwycięstwo — votum zaufania uchwalone 325 głosami przeciw 251 — będzie krótko czy długotrwałe. Obecna większość środkowo-prawicowa jest żywotna, ale pod trzema warunkami: nacjonaliści nie powinni za dużo deklamować na temat polityki zagranicznej katolicy powinni formułować swe słuszne postulaty jednoczesnie nie atakować ogółu ustawodawstwa świeckiego republiki; p. Poincaré powinien chcieć rządzić i po skończonej ekpertyzie w sprawie odszkodowań.

Kazimierz Smogorzewski.

Ponura tajemnica więzienia litewskiego.

Zniewolenie i otrucie nauczycielki—polki.

Przed kilku dniami pisano o skazaniu w Wiłkomierzu szeregu Polaków na ciężkie kary. Obecnie nadeszły do Wilna informacje o strasznem zajściu w tem więzieniu, które dobitnie ilustruje stosunki tam panujące. W ub. roku została aresztowana i osadzona w więzieniu w Wiłkomierzu Polka, nauczycielka szkoły powszechnej Elżbieta Ruciecka, lat 24, oskarżona o wykładanie niezgodne z programem szkolnym historji Polski i Litwy. Naczelnik więzienia wiłkomirskiego, któremu Ruciecka wpadła w oko z racji swej urody wypuścił ją pewnego dnia z celi, a następnie zniewolił. Ruciecka wystosowała skargę do prokuratora. Naczelnik więzienia obawiając się kary za swą zbrodnię otruł nieszczęsną ofiarę w sposób podstępny.

Zuchwały napad bandycki w Warszawie.

Zastrzelony bandyta nikomu nie znany.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w sobotę wieczorem na kantor wymiany Salomona Korngolda przy ul. Bielańskiej nr. 7 nawprost Banku Polskiego. Do kasjera Lecta, zajętego obliczaniem dziennego obrotu, przystąpił bandyta i przyłożywszy mu rewolwer do skroni, zażądał wydania pieniędzy. Bandyci obrabowali kantor i rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu jeden z bandytów postrzelił niej. Rozenowicza, wreszcie przy ul. Długiej został sam śmiertelnie postrzelony. Bandyta zmarł niebawem. W kieszeniach jego ubrania znaleziono notes z kilkunastu adresami, m. in. Aleksandra hrabiego Fredry, oraz wszystkie zrabowane pieniądze.

Mimo energicznego dochodzenia, władze śledcze nie ustaliły nazwiska bandyty. Adresy okazały się fałszywe. Odciski daktyloskopijne nie figurują w aktach złodziejów, grasujących na terenie stolicy. Zatrzymane trzy osoby wypierają się udziału w napadzie, bo znalazły się na ulicy przypadkowo. Zbadano szereg osób, znających zatrzymanych. Oświadczyły one, że zabitego bandytę widzą po raz pierwszy. Wiadomości podawane przez pisma warszawskie, jakoby Korngold stracił 5 tys. zł., są nieprawdziwe, gdyż wszystkie zrabowane pieniądze znaleziono przy bandycie.

Okręt tonie... i wzywa ratunku.

Londyn, 21. 1. Z Nowego Jorku donoszą: Amerykański okręt o pojemności 10 tys. tonn „Prezydent Garfield" znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie i **wysyła sygnały S. O. S.** Pozycję parowca stwierdzono na północ od Jamaiki. Okręt „Panamerica" płynie na pomoc.

* * *

Sygnały S. O. S. nadawane iskrami oznaczają dosłownie: „Ratujcie nasze dusze!"

Urzędnicy na bezpłatnych urlopach

mogą korzystać z zaliczek zwrotnych.

Instytucje państwowe otrzymały od swych ministerstw okólnik z zawiadomieniem, że prezes Rady Ministrów dodatkowo zarządził, iż bezprocentowe zaliczki zwrotne na uposażenie urzędników państwowych mogą być udzielane także wtedy, jeśli osoby uprawnione do ich otrzymania pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów. W tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po ukończeniu urlopu.

Zaliczki na budowę mieszkań własnych mogą być przyznawane urzędnikom do wysokości nieprzekraczającej 6 miesięcznego uposażenia, z warunkiem uprzedniej zgody Ministerstwa Skarbu.

Rojaliści francuscy przeciw szantażystom.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 21. 1. W sobotę wieczorem rozegrała się na Placu Opery walka pomiędzy rojalistami a policją. Rojaliści w liczbie 1500 demonstrowali przeciw ministrowi rolnictwa Henessy, skompromitowanemu w aferze „Gazette du Franc".

W starciu zostało rannych 7-miu policjantów i paru rojalistów. Dopiero po otrzymaniu posiłków policja rozproszyła tłum, aresztując przytem 11 osób.

W.

Krwawe zakończenie „Kuligu" na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: W miasteczku Krasne nad Uszą rozegrał się krwawy dramat. W mieszkaniu Józefa Nagrabieckiego właściciela biura pisania prośb i porad prawnych odbywała się zabawa. Przybyli na nią kuligiem między innymi właścicielka majątku Kostorowszczyzna (pow. Mołodeczno) Emilja Wyrostinowa oraz właściciel folwarku Werechów, porucznik rezerwy Artur Wierzbowski.

Około godziny 2 po północy goście rozeszli się. Światła w domu zgasły. W godzinę później w mieszkaniu p. Nagrabieckiego huknął strzał, a w chwilę potem wypadł z mieszkania w bieliźnie z rewolwerem w ręku Artur Wierzbowski i pędem puścił się poza miasto.

Zaalarmowana policja zastała w jednym z pokojów mieszkania ciężko ranną w skroń panią Wyrostinową. W ostatniej chwili przed utratą przytomności Wyrostinowa zeznała, że strzelał do niej Wierzbowski, odmówiła natomiast podania bliższych wyjaśnień.

Za sprawcą strzałów wszczęto pościg. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach znaleziono Wierzbowskiego na drodze za Krasnem, leżącego w śniegu z przestrzeloną skronią.

—:-:—

Zlot przywódców Stahlhelmu

potępia „zdrajców", którzy wydali Anglikom plan tajnych zbrojeń niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. 29. Wczorajszej niedzieli odbył się w Magdeburgu zlot 5 tysięcy przywódców Stahlhelmu, głównie kierowników grup. Zlot postanowił m. i. rozpocząć prace przygotowawcze do plebiscytu, celem zmiany konstytucji. Prawa parlamentarne mają być ograniczone władza rządowa wzmocniona. Postanowienia te skierowane są przeciw ustrojowi republikańskiemu.

Jednocześnie zażąda Stahlhelm **obostrzenia kary za zdradę stanu,** ze względu na **wydanie tajnego memorjału ministra Grenera Anglikom.** Starsi żołnierze bojowi, zgrupowani w Stahlhelmie, wypowiadają swoje oburzenie z powodu stałego zdradzania tajnych dokumentów obrony krajowej mocarstwom obcym.

B.

Zgon bohatera pacyfizmu niemieckiego.

Dr. Richard Grelling, autor książki „J'accuse" (Oskarżam.)

W Berlinie zmarł w 76 roku życia **Dr. Richard Grelling,** którego książka, wydana po francusku w 1915 r. pod tytułem **„J'accuse"** (Oskarżam), w której zebrał dokumenty, ujawniające **winę niemieckich rządów za wybuch wojny.** Głęboki patrjotyzm popchnął Dr. Grellinga do tej śmiałej publikacji, chciał on bowiem w ten sposób odwrócić upadek od Niemiec. Dr. Grelling był adwokatem, pochodził z rodziny bogatych przemysłowców, ale od wczesnej młodości przejęty był ideami pacyfizmu. Przyjaźń łączyła go ze znaną pacyfistką **Berthą von Suttner.** Z nią i A. H. **Friedem** założył niemieckie towarzystwo pacyfistyczne. „Voss. Ztg." która uprawia ukryty militaryzm, w wspomnieniu pośmiertnem mówi, że Grelling kierował **się umiłowaniem prawdy w swej działalności politycznej.** Dlatego postać Grellinga w Niemczech jest nieznana. (b)

Paderewski w Lille.

(Wiadomość własna.)

W środę, 23. stycznia przyjeżdża Ignacy Paderewski do Lille (w Francji północnej) i da koncert w sali hippodromu. Kolonja polska w Lille przygotowuje dla mistrza tonów owacyjne przyjęcie.

Powrót O. Ledóchowskiego.

(Kap.) Generał Jezuitów O. Włodzimierz Ledóchowski, wrócił z kilkutygodniowej podróży wizytacyjnej w Hiszpanji i Francji do Rzymu. Wiadomość, podana przez pewną agencję angielską, jakoby podróż O. Ledóchowskiego łączyła się z kwestją rzymską, jest bezpodstawna.

Niemieckie barbarzyństwo wobec polskich robotników sezonowych.

III.

Nie możemy także pominąć milczeniem dowcipnego **i hańbiącego sposobu naciągania przez Niemców artykułu 3-go konwencji polsko-niemieckiej.** Według przepisów tego artykułu, robotnicy polscy, którzy przybyli do Niemiec przed 11 1 1919 rokiem i tam pozostali, mają prawo pozostania w Niemczech w charakterze robotników rolnych i otrzymania zaświadczenia uprawniającego do wykonywania tej czynności, a artykuł 4 pkt. 2 postanawia: „z włączenia do ruchu sezonowego będą osoby, dla których wyjazd byłby połączony ze szczególną uciążliwością".

Jednak — gdy robotnik posiadający uprawnienia tych dwu powyżej przytoczonych przepisów, okaże dobrowolną chęć wyjazdu do Polski, wówczas tracą one moc obowiązującą.

Jak się osiąga tę „dobrowolną chęć wyjazdu"?

Do majątku zatrudniającego takiego robotnika, zgłasza się żandarm i oświadcza pracodawcy, że dwór niema prawa zatrudniać polskiego robotnika. W ten sposób robotnika pozbawia się pracy.

Następnie Niemiecka Centrala w trosce o los robotnika polskiego roztacza nad nim opiekę, t. j. często przy pomocy żandarma zabiera kandydata (na wysiedlenie) do t. zw. Fürsorgehaus w Güstrow lub Dargalin (na razie stwierdziliśmy istnienie tych dwóch „domów opiekuńczych", (czy niema ich więcej?).

W Fürsorgehaus zmusza się robotnika do **ciężkiej, 9-cio godzinnej pracy za zapłatę 6 (sześć) fenigów na dniówkę!!!**

W warunkach tych trzyma się robotnika do czasu wyczerpania się jego cierpliwości. Zrozpaczony i wynędzniały robotnik żąda przydzielenia go do pracy w jakimś majątku (jest to obowiązkiem N. C. R.)

Niemiecka Centrala Robotnicza oświadcza mu, że nie może mu pomóc, gdyż roboty się już ukończyły — nie jest więc w możności zmusić pracodawców do zatrudnienia niepotrzebnych im robotników. Łatwe wyjście dla robotnika.

Robotnik widząc, że nie widać końca jego nędzy, krzyczy: jak mi nie dajecie roboty, to mnie wyślijcie do Polski. Tego tylko potrzeba.

Robotnika pakuje się wówczas do wagonu i odstawia do granicy, jako dobrowolnie (!) odjeżdżającego.

Nie chcemy posiłkować się systemem niemieckiej publicystyki i dlatego podajemy dowody powołanego powyżej postępowania Niemców. Przytaczamy jednak jedynie kilka wypadków:

Marja Wojciechowska, lat 42, w Polsce bez gminy przynależności. Wysiedlona wraz z czworgiem dzieci do granicy, przez policjanta odwieziona do granicy, po uprzedniem **trzymaniu jej w Fürsorgehaus w Güstrow.**

Marja Wojciechowska przebywała w Niemczech lat przeszło 30. Ten sam los spotkał Stanisława Kwiatkowskiego, który wyjechał do Niemiec w roku 1908, Ignacego Rybę — wyjechał w roku 1919. Wraca z dziećmi: Stefanem, Stanisławem, Władysławem, Lotheamie, Minną. Troje ostatnich urodzone w Niemczech. Adama Kuletę — wyjechał w roku 1919, Annę Gąsiorek — wracała z maleńkiem dzieckiem, dano jej 8 dni czasu, wyrzucono ją wbrew jej woli i pracodawcy.

Posiadamy takie dowody przekroczenia lub niewykonywania i innych przepisów konwencji. Ze względu jednak na brak miejsca, spraw tych nie poruszamy. Mamy wrażenie, że fakty przytoczone wystarczą.

Jaknajkategoryczniej protestować musimy i żądać od Niemców przy ustalaniu tegorocznego kontyngentu surowego ukarania winnych pracodawców oraz poważnego przyrzeczenia, że konwencja polsko-niemiecka nie będzie naruszaną.

Jak już zaznaczyliśmy na początku artykułu opiekę nad powracającymi, z ramienia Urzędu Emigracyjnego objęło Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Nad całą akcją czuwał energicznie i z pełną znajomością zagadnienia p. Stanisław Wieloch, inspektor P. T. E. We wszystkich punktach granicznych opieka nad powracającemi rodzinami, dziewczętami z dziećmi, choremi, była, jak to świadczą listy z podziękowaniami i opinje miejscowych starostów, roztoczona należycie.

Prócz tego akcja P. T. E. przyczyniła się do usprawnienia transportu emigrantów, połączeń kolejowych i usunięcia wyzysku przez ludność miasteczek i osiedli nadgranicznych, dla których wyjazd i przyjazd emigrantów stanowi bogate żniwo.

St. Malessa.

Motywy wyroku w sprawie Wojciechowskiego.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił motywy wyroku w sprawie Jerzego Wojciechowskiego, skazanego za usiłowane zabójstwo radcy handlowego Lizarewa.

Motywy wyroku brzmią w skróceniu:

Pobudki i motywy przestępstwa tkwiły w przeżyciach Wojciechowskiego od wybuchu rewolucji aż do ostatnich czasów. Zawieszenie go w prawach członka organizacji młodzieży rosyjskiej w związku z rzekomemi nadużyciami było momentem, sprzyjającym odżyciu w umyśle Wojciechowskiego wspomnienia krzywd, doznanych w Rosji. Niemniej ważną rolę odegrała chęć rehabilitowania się w oczach współziomków. W pobudkach działania Wojciechowskiego są momenty łagodzące, jak to: głęboki patrjotyzm, ciężkie przeżycia jego w r. 1919 w Kijowie, ale Wojciechowski targnął się **na życie osoby, która korzystała z zagwarantowanego przez państwo przywileju nietykalności** i która z tego tytułu otoczona jest szczególną ochroną prawną. Czyny takie godzą nietylko w powagę państwa polskiego, nietylko zagrażają utrzymaniu poprawnych stosunków z sąsiadami, lecz mogą nawet pociągnąć za sobą nieporozumienia i powikłania na terenie międzynarodowym. Ponadto Wojciechowski będąc cudzoziemcem, korzystał w Polsce z prawa azylu, którego nadużył.

Okoliczności powyższe w przekonaniu sądu uzasadniają wymierzenie Wojciechowskiemu przy zastosowaniu cz. I art. 15 p. p. do kod. karn. dziesięciu lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego od dnia 4 maja 1928 r.

Na pograniczu Boliwji i Paragwaju.

W Grand Chaco pasą się olbrzymie stada bydła.

Mord rytualny?

Z Lyonu donoszą, iż odnaleziono tam w Rodanie zwłoki żony miejscowego notarjusza Hodoyera, którą wywabiono dwa miesiące temu z mieszkania pod pretekstem, iż mąż je uległ wypadkowi samochodowemu. Pani Hodoyerowa ma szyję obwiązaną sznurami. Nie ulega kwestji, iż ją zamordowano. Wobec tego, iż zamordowana należała do licznych stowarzyszeń religijno-mistycznych, policja przypuszcza możliwość mordu rytualnego.

Bolesław Koreywo. 28

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Stała bezradna, milcząca i zalękniona jak winowajczyni przed sprawiedliwym sędzią, nie wiedząc co począć ze sobą i nagle grube krople łez jedna po drugiej zaczęły spływać z pod opuszczonych jej powiek.

Spostrzegłszy to, Krechowiecki, który dotychczas nigdy nie widział Heli płaczącej, zbliżył się pospiesznie ku niej, ujął życzliwie jej dłonie i zapytał z troskliwością ojcowską:

— Pani płacze, cóż się stało? czy skrzywdził kto panią?.. — mówiąc to, ujął Helę jedną ręką wpół i skierował się ku kanapie, na której posadził Helę, siadając sam tuż obok.

Milczała, zaciskając coraz mocniej kurczowo splecione swe cienkie, delikatne, jak z alabastru wykute paluszki Odczuwała w tej chwili całą lekkomyślność swych ostatnich zamierzeń, odczuwała jakim błędem z jej strony był niedoszły dzięki Bogu jej zamiar opuszczenia tego domu i tego człowieka, który był dla niej od szeregu lat najtkliwszym opiekunem, bratem i przyjacielem

Lecz dławiące ją łzy nie pozwalały jej w tej chwili wypowiedzieć tego, co wydzierało się przemocą z jej serca

Krechowiecki nie powtórzył już też swych pytań.

I zapanowała w pokoju tym słodka tajemnicza cisza niewypowiedzianych wyznań, cisza będąca zapowiedzią zbudzenia się dwojga serc.

VIII.

Baryłka był niewątpliwie młodzieńcem lekkomyślnym i dzięki tej młodzieńczej lekkomyślności nieraz w swem postępowaniu dopuszczał się pewnych drobnych uchybień przeciw zasadom etyki. Nie był to jednak ujemny typ młodzieńca powojennego czyli pozbawionego wszelkich zasad uczciwości i moralności.

To też był szczerze oburzony z powodu przygodnie wykrytych przezeń intryg Flauma i po głębszych rozmyślaniach zrodziły się w jego mózgu grube wątpliwości co do tego, czy i Kubicki nie jest jednym ze wspólników tamtego łotra.

Żałował już, że odwiózł rzeczy Heli do Kubickiego i lekkomyślnie wtajemniczył go w to, co Flaum nagadał Basi.

— Kto wie, czy nie był to tylko dowcipnie wykombinowany przez Flauma fortel celem pozyskania pomocy Basi w tej brudnej aferze i kto wie, czy w danym wypadku nie działał Flaum w ścisłem porozumieniu z Kubickim?

Takie wątpliwości nasunęły się Baryłce i nie mógł sobie darować tego, że, nie rozważywszy głębiej sytuacji, pozostawił dalsze losy Heli w rękach Kubickiego, zamiast osobiście pospieszyć na jej ratunek.

Przyszedł do przekonania, że wogóle należałoby nadal unikać mu wszelkiej styczności z Kubickim, z którym towręcz kryminalnem, kto wie czy nie może narazić na szwank jego dobrego imienia dziennikarskiego.

Dręczyła go nieświadomość tego, co się stało z Helą i jednocześnie nie mógł wymyślić sposobu, umożliwiającego zasięgnięcia o tem ścisłych informacyj.

Ani odwiedzić Kubickiego, ani też bodaj telefonować doń nie chciał z obawy, że mogłoby go to skompromitować, gdyż na trop tej sprawy o zabarwieniu wręcz kryminalnem kto wie czy nie natrafiła już nawet policja.

Basia, przed którą wyłuszczył swe wątpliwości, aczkolwiek nie brakło niggdy jej pomysłowości, nie wiedziała, co ma mu doradzać. Wszak nie mogła potem wszystkiem co zaszło zasięgnąć informacji o Heli w mieszkaniu doktora Krechowieckiego.

Jak dalece obawiał się Baryłka być posądzonym o jakibądź współudział w aferze Flauma był szczegół następujący.

Nazajutrz po zamierzonym wyjeździe Heli do Katowic przybył do redakcji Baryłki szofer, którego autem wiozła Basia walizy swej koleżanki i wyraził życzenie widzenia się z Baryłką.

Reportera zaniepokoiło już to, że szoferowi znane było jego nazwisko. Wyszedł jednak do poczekalni i zapytał szorstko:

— O co panu chodzi?

— Wczoraj woziłem pana redaktora z pewną panią — odparł szofer, — pani ta miała walizy ze sobą. Otóż po powrocie do remizy wieczorem, oglądając auto, zauważyłem wenątrz to... — odparł szofer, wyjmując z zanadrza swej kurtki skórzanej jakąś fotografję w ramce.

— Przyszedłem przeto zapytać pana redaktora, czy fotografji tej nie zapomniała wypadkowo w mem aucie ta panienka, której pan towarzyszył?

Baryłka pobieżnie rzucił wzrokiem na fotografję, przedstawiającą jakiegoś młodego mężczyznę i natychmiast odrzekł stanowczo:

— Nie. Zapewne to zostawił ktoś inny w aucie pana. Na wszelki wypadek proszę mi jednak podać numer swego samochodu. Może się przydać, o ileby ktoś miał się zgłosić po zgubę.

Szofer podał swój numer i nawet wymienił uprzejmie stałe miejsce swego postoju.

Baryłka był bardzo zaniepokojony tem drobnem zdarzeniem. W tem zda się nic nieznaczącem zwróconem doń zapytaniu szofera węszyć zaczął z przesadną podejrzliwością jakiś podstęp policyjny, którym go może próbowano wmieszać do sprawy porwania Heli przez Flauma.

Niezwłocznie też tegoż dnia po południu, widząc się z Basią, opowiedział jej o tej wizycie szofera, jednocześnie wywnętrzając się przed Basią ze swych podejrzeń.

— A to ci szopa! — zawołała tamta: nie węsz w tem jakiegoś podstępu, gdyż istotnie fotografja ta należy do Heli! W ostatniej chwili, gdy wszystkie jej rzeczy miałam już spakowane, spostrzegłam tę fotografję na jej nocnym stoliku przy łóżku i nie chcąc z powodu pospiechu ponownie otwierać walizy, wzięłam tę fotografję do rąk i naturalnie zapomniałam o niej, gdy wysiedliśmy z auta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Bogaty połów.

Posterunkowy policyjny w Czerwinie, pow. ostrołęcki ujął w nocy przemytników, którzy przewozili furmankę 5 skrzyń zawierających koronki, jedwab, i krawaty.

Automaty biletowe na dworcach.

Ministerstwo Komunikacji zleciło dyrekcjom kolejowym ustawienie na wszystkich dworcach kolejowych miast specjalnych automatów do sprzedaży biletów peronowych Dotąd automaty takie ustawione były na dworcach w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Zarządzenie ma na celu odciążenie pracy kasom kolejowym.

Porozumienie Łodzi z Bielskiem?

W związku z rozwijającym się w Łodzi ruchem kartelizacyjnym, obejmującym wielki i średni przemysł wełniany, bawi w Bielsku delegat przemysłu wełnianego w Łodzi, celem ustalenia warunków pokrycia dla obydwu miast, Przemysł bielski odnosi się przychylnie do wysuwanej przez przemysł łódzki myśli

Nareszcie ujrzymy przyobiecane srebrne 5-ciozłotówki!

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Mennica państwowa przesłała do Banku Polskiego miljon sztuk monet srebrnych 5-cio złotowych. W przyszłym miesiącu monety 5-ciozłotowe ukażą się na rynku pieniężnym.

Zrujnowany przez podatki popełnił samobójstwo.

Z Lublina donoszą: 17 bm. popełnił samobójstwo przez utopienie się Kazimierz Podkościelny, właściciel sklepu masarskiego w Lublinie. Na brzegu Bystrzycy znaleziono obok kożucha dwie kartki, w których oświadczył, że ponieważ izba skarbowa odmówiła mu wszelkich ulg w płaceniu podatków, przeto, znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, musi sobie odebrać życie.

Grypa w Łodzi.

W Łodzi szaleje grypa w sposób zastraszający. Chorobie tej uległo **przeszło 70.000 osób.** Kasa Chorych zmobilizowała do walki wszystkich lekarzy.

Zamach przemytników na komendanta KOP'u.

Ze strażnicy polskiej Krzywosiele, położonej kilkanaście metrów od granicy litewskiej, dwaj osobnicy podstępnie wywołali komendanta strażnicy plutonowego Nowinko.

W chwili, gdy Nowinko zbliżył się do nieznajomych, ci rzucili się na niego, usiłując go zasztyletować.

Wywiązała się walka. Ugodzony parokrotnie sztyletem plutonowy nie stracił przytomności, lecz sięgnąwszy po rewolwer, wystrzelił do napastników, raniąc jednego z nich.

Na odgłos strzałów przybyli niezwłocznie żołnierze KOP., którzy napastników zdołali obezwładnić i rozbroić.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, iż są to znani przemytnicy Borys i Siemion Merkuchowie, którzy usiłowali zamordować komendanta strażnicy za to, iż ten swego czasu mimo proponowanej łapówki aresztował ich i odebrał przemyt.

Z Rosji sowieckiej.

Wzrost fali bandytyzmu na Ukrainie sowieckiej.

Według doniesień z prowincji zwłaszcza z terenów Ukrainy daje się zauważyć tam wzrost fali bandytyzmu. Napady bandyckie zastąpiły dawne napady partyzanckie. Napady te powtarzają się nieustannie, zwłaszcza na pociągi kolejowe i powodują częstokroć katastrofy. Tak n. p. pod Birzułą przy pomocy nagromadzonych podkładów kolejowych spowodowano wykolejenie pociągu Kijów—Odessa. Mimo, iż w pociągu znajdowało się sześciu policjantów napastnicy ograbili doszczętnie podróżnych uprzednio rozbroiwszy ochronę wojskową. Wzmogły się także wypadki bandytyzmu nawet i w większych miastach jak w Charkowie, Kijowie, Rostowie nad Donem i t. d.

Antywłościańskie zarządzenia władz moskiewskich.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarzy ludowych powzięto decyzję zastosowania szeregu środków wyjątkowych dla szybszej koncentracji rezerw zbożowych w związku z niepowodzeniem dotychczasowej kampanji magazynowania zboża. W poszczególnych wypadkach zastosowana ma być nawet metoda rekwizycji, którą zresztą władze miejscowe stosowały pół legalnie i dotąd. Mimo to decyzja rady komisarzy ludowych wywołała nieskrywane wzburzenie grup prowłościańskich, zbliżonych do prezesa Wszechzwiązkowego CIK'a Kalinina. Jednocześnie przy realizacji kampanji magazynowania zboża mają być nadane nowe ulgi niezamożnym elementom chłopskim, co ma złagodzić wrażenie antywłościańskich zarządzeń władz moskiewskich.

Masowe zamykanie świątyń w Aserbejdżańskiej S. S. R.

W Azerbejdżańskiej SSR. z zarządzenia władz miejscowych przeprowadzane jest masowe zamykanie świątyń. Zwłaszcza zamykanie meczetów wywołuje ostre sprzeciwy miescowych plemion, które organizują napady na posterunki sowieckie. Mimo to władze przeprowadzają konsekwentnie dalej zamykanie meczetów, których w ostatnim tygodniu zamknięto około 80. Represje spotykają także i świątynie innych wyznań. Zamknięto m. in. 6 cerkwi prawosławnych i 4 synagogi.

—:-:—

Rosyjska pisarka Nina Mokołajewna Gniesarewa-Kozakowa, autorka tomu nowel „Święć się imię twoje" jest zwykłą robotnicą w fabryce chemicznej „Medika" w Pradze. Ze skromnych zarobków tygodniowych utrzymuje ona siebie i córeczkę. Pisze w chwilach wolnych od pracy.

Z Gdyni.

Już 150 000 zł zebrano na budowę pomnika w Gdyni!

Akcja zbiórkowa rozwija się nadal pomyślnie Obecnie należy podkreślić niezmiernie doniosłą i wartościową akcję podjętą przez społeczeństwo śląskie Oto z inicjatywy woj Grażyńskiego podjęta została zbiórka między najszerszemi warstwami robotniczemi i polskiej inteligencji województwa śląskiego Te składki groszowe tysięcy ofiarodawców napływają obecnie codziennie oddzielnie z każdej gminy i każdej polskiej organizacji. W ten sposób rzeczywiście budowa tego pomnika, symbolizującego związanie całego państwa z morzem nabiera szczególnego znaczenia. I w tym wypadku gorący patrjotyzm Ślązaków świeci przykładem całej Polsce.

Dotychczas zebrane sumy dosięgają kwoty 150 000 złotych.

S. S. „Baltara" rozpadł się zupełnie.

Ostatnie oględziny okrętu Baltara zatopionego pod Schievenhorst wykazały, iż obie części rozłamanego statku rozpadły się zupełnie, tak, że podczas ciszy mniejszy statek śmiało między jedną a drugą częścią moze przejechać. Całe nadbudowanie okrętu, które jeszcze wygląda ponad wodę, pokryte jest grubą powłoką lodową. Całość przedstawia straszliwy lecz i romantyczny widok. Próby uratowania niektórych pozostawionych przez załogę rzeczy z powodu wysokiej fali nie udały się. Między zaginionemi rzeczami znajduje się również poczta jaką okręt przejął w Libawie i nieomal cały ewkipunek załogi i oficerów oraz bagaż pasażerski Wobec obecnego stanu okrętu niema nadziei, czy wogóle uda się uratować cokolwiek ze statku po uspokojeniu się morza. Cały statek prócz nadbudówki znajduje się już we wodzie i jest widocznie tak zapiaszczony, że próby wyciągania żelaza bodaj nie będą się opłacały Pasażerowie zostali przetransportowani koleją do Londynu, by mogli jeszcze osiągnąć połączenie z innym statkiem. Załoga rozjechała się do domów częściowo do Łotwy, częściowo do Anglji.

Czy będą kredyty budowlane?

Jak nas informują ze źródła miarodajnego omawia się obecnie podczas obrad budżetowych w Warszawie sprawa kredytów budowlanych dla Gdyni, szczególnie sprawa kredytów prywatnych, gdyż kredyty na port i budowle urzędowe już zostały uchwalone Bank Gosp Krajowego w porozumieniu z rządem podobno zaprojektował na rok bieżący znowu około 15 miljonów zł, co oznaczałoby bardo poważną sumę.

Również Ministerstwo robót publicznych zabiega o uzyskanie dodatkowych kredytów na inwestycje w wysokości kilkunastu miljonów złotych. Sumy te byłyby przekazane na zakończenie szeregu budowli rozpoczętych i budowę nowych. Sprawa tych kredytów zostanie zadecydowana, o ile można przypuszczać, pomyślnie w dniach najbliższych.

Z budżetu poszczególnych ministerstw poczt i telegrafów, skarbu, komunikacji itp. Gdynia również otrzyma kilka miljonów, które użyte zostaną na budowle urzędów podlegających tym ministerstwom choćby we formie zapłaty za materjały, przewozy, robociznę. Kupiectwo i handel nasz nie ma wcale złych widoków na rok bieżący.

Endeccy astrologowie przy obserwacji Marsa.

Dmowski (do Trąmpczyńskiego): Wiesz, kolega, co? Wcale nie zanosi się na zaćmienie tego niebieskiego wędrowca!

Nieodebrane premje dolarowe.

40 000 dolarów — nr. 341248.
8 000 dol. — n-ry: 68599 i 857374.
3 000 dol. n-ry: 150885 i 373504.
1 000 dol. n-ry: 194740 428420 499328 532797 613239 637754 859832 860038 870115.
500 dol. n-ry: 87142 10363 204867 224632 236074 368530 425027 440034 550123 585990 599539 772338 774034 846557 913547 944316.
100 dol. n-ry: 4730 20375 20300 24009 50990 55637 58409 59151 69026 72005 74869 78413 79972 80692 91298 91382 93596 113729 118563 121373 136447 136540 136801 141875 157989 170643 174233 187395 191805 197283 210726 216131 225250 236446 239505 251031 258866 320867 330364 345796 349219 353126 358932 359438 361432 392818 404350 407363 413855 428724 451340 479900 482457 502989 525398 525449 527416 528962 536038 540366 553878 559649 589277 599894 603557 613185 614430 626970 646303 653789 656649 659042 681785 690131 712591 713484 734716 746642 766527 769305 778879 785689 804044 807718 808115 811077 837089 843095 844002 848914 852767 857445 859726 863061 875209 889052 913862 954270 971910 977118 995033.

Ogółem nie odebrano 130 premij, wartości 89 000 dolarów.

ZMARLI.

Ś. p. **Natalja z Wieckich Podlaszewska,** lat 37, w Skarszewach.

Ś. p. **Tomasz Rulewski,** lat 75, w Jeleniu.

Ś. p. **Bolesław Lubicz-Rakowski** w Poznaniu.

Ś. p. **August Krüger,** lat 77, urzędnik f-y PePeGe w Grudziądzu.

Ś. p. **Eugenja z Dobrzańskich Palędzka** w Strzelnie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SADKI. Z okazji poświęcenia sztandaru Wojaków w Sadkach złożył p. Paweł Płaczek na ręce p. hr. Bnińskiej z Samostrzela na Czerwony Krzyż sadkowski 20 zł, z których w imieniu zarządu dziękując, kwituję. — Anna Szulcówna, skarbniczka.

Nakło.

Pomysłowy oszust. Na wtorkowym jarmarku gospodarz N. sprzedał krowę za 500 zł. Poczciwina nie znał dobrze pieniędzy i kupiec wypłacił mu staremi pięciomarkówkami oświadczając, iż to są najnowsze pieniądze i takowe może sobie zmienić w banku, w banku jednak oswiadczono p. N. że pieniądze są bezwartościowe. Kupiec znikł bez śladu razem z krową, a gospodarz martwi się, gdzie wymienić te pieniądze.

Spłoszyły się konie. Jadącemu do Nakła parą koni saniami, woźnicy z Łucławic, spłoszyły się konie koło przejazdu kolejowego i poniosły go przez miasto.

Pękła rura. Wskutek mrozu pękła główna rura wodociągowa w czwartek w nocy, skutkiem czego miasto pozbawione było przez kilka godzin wody Wezwani robotnicy uszkodzenie naprawili.

Ślesin.

10-tą rocznicę oswobodzenia Ślesina i okolicy z pod przemocy Niemców obchodzono w dniu 8 bm. W dniu tym przybyli do Ślesina Powst. i Wojacy nawet z okolicy i wymaszerowano do miejsc. kościoła na uroczystą mszę św. dziękczynną, którą odprawił ks. prob. Płoszyński.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie Powst. i Woj., które zagaił prezes Tow. Powst. i Woj. p. Klejborowski. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Rossa, który zobrazował pamiętne dni historyczne przed 10 laty.

W dniu 13 bm. w dalszym ciągu Powst. i Woj urządzili wieczorem uroczystą akademję w sali kap. Rossy z nast. programem: 1) powitanie gości przez miejscowego prezesa; 2) mowa wstępna wygłoszona przez ks. prob. Płoszyńskiego; 3) przedstawienie amatorskie pt. „Marsz, marsz Dąbrowski", dramat w jednym akcie i „Stary piechur i syn jego huzar", w czterech aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana. Sala była szczelnie wypełniona publicznością. Obie sztuczki teatralne bardzo się podobały. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania dobrze. Redakcję „Dzien. Bydg." reprezentował p. H. Ryszewski. Po przedstawieniu tańczono do rana. Powstańcom i Wojakom należy się uznanie za ich patrjotyczne wystąpienie, celem uczczenia 10-lecia niepodległości.

Szaradowo.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 13. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Sempołowicz R. Protokół przeczytał sekretarz Nawrocki. Marszałkiem walnego zebrania, został miejsc. sołtys p. Paszkiet, do pióra powołano p. Brzykcego. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium staremu zarządowi. W skład nowego zarządu weszli: p. Władysław Wesół prezes, sołtys miejscowy p. Paszkiet wiceprezes, kom. K. Komasa, zast kom. W. Hałas, Fr. Brzykcy sekretarz, St. Stachowiak referent oświatowy, p. K. Lytek skarbnik, do komisji rewizyjnej weszli: p. Stachowiak przew., p. Józef Nawrocki, p. Sempołowicz R.

Z POMORZA.

RÓŻANNA. Wieczorek gwiazdkowy. Staraniem tut. kier. szkoły p. Rozenkiewicza odbył się w miejsc. szkole, w ub. sobotę wieczorek gwiazdkowy. Dziatwa szkolna odegrała jasełka i sztuczkę sceniczną pt. „Opiekunki". Po przedstawieniu obdarzono około 40 dzieci podarkami, do zakupu których przyczyniło się miejscowe obywatelstwo przez ofiarowanie dobrowolnych datków.

ZALESIE KRÓLEWSKIE. Z życia Tow. Powst. i Woj. Dnia 13 bm odbyło się o godz. 18, roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p. Jan Ciechanowski. W skład nowego zarządu weszli: prezes — nauczyciel p. F Kilichowski, nauczyciel p. Suchalski zastępca prezesa i referent oświatowy, sekretarzem został p. Paweł Kapka, skarbnictwo powierzono ponownie p. Sznejdrowskiemu, komendantem został p. Gackowski Ignacy, zastępcą p. Sznejdrowski Walenty. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp. Jan Ciechanowski i Gackowski Paweł. Towarzystwo urządza dnia 27 bm. zabawę zimową w lokalu p. Raether. Początek o godz. 18.

Sprawa parcelacji majętności Wilcze.

Otrzymujemy co następuje:

Na podstawie par. 14 obowiązującej ustawy prasowej w sprawie artykułu pt. „Parcelacja i los osadników w Wilczu" zamieszczonego w „Dzienniku Bydgoskim" dnia 8. 12. 1928 r. proszę o zamieszczenie następującego sprostowania.

1. Nieprawdą jest jakoby p. Br. Grzybowski był hipotecznym właścicielem maj. Wilcze pow. Bydgoszcz, natomiast prawdą jest, że był tylko posiadaczem oferty sprzedaży, którą w dniu 31 grudnia 1928 r. odstąpił p. Ryszardowi Polowi z Warszawy.

2. Nieprawdą jest, jakoby p. Pol sprzedawał parcele z tem zastrzeżeniem i przyrzeczeniem jakoby wszelkie sprawy parcelacyjne miały być załatwione do 10 maja 1927 r. Natomiast prawdą jest, że w tymczasowym kontrakcie kupna—sprzedaży nigdzie takiego warunku niema.

3. Nieprawdą jest, jakoby w tym czasie miała być uregulowana hipoteka, założenie księgi katastralnej, poszczególne mapy na osady oraz formalnie sporządzone kontrakty kupna-sprzedaży. Natomiast prawdą jest, że jest fizyczną niemożliwością, wogóle podawania terminu, załatwienia tych wymienionych spraw, przez odnośne urzędy.

4. Nieprawdą jest, jakoby osadnicy wpłacili połowę gotówki za kupioną ziemię. Natomiast prawdą jest, że nabywcy wpłacili umówione zadatki w większej części wekslami, których w terminie płatności nie wykupiono.

5. Nieprawdą jest, jakoby w interesie parcelujących było przewlekanie sprawy parcelacji, bo z takiego ponosi w pierwszym rzędzie szkody parcelujący. Natomiast prawdą jest, że **sprawa parcelacji maj. Wilcze została storpnowaną, przez niezatwierdzenie projektu parcelacyjnego,** przez O. U. Z. w Poznaniu, opracowany bez znajomości przepisów przez p. Buhranda, poleconego p. Polowi.

W dalszym ciągu prawdą jest, że p. Pol, chcąc doprowadzić sprawę parcelacji maj Wilcza w jaknajkrótszym czasie do końca, nabył ofertę kupna i zlecił generalną plenipotencję, wszelkie sprawy związane z parcelacją, uzyskanie kredytów z Państwowego Banku Rolnego, do przewłaszczenia włącznie, podpisanemu. Inż. **Michał Podhorecki,** mierniczy przysięgły Poznań generalny plenipotent.

Djagnoza Deweya.

— Puls normalny, oddech spokojny, lekarstw chory ma poddostatkiem, ergo mogę wyjechać na urlop do Ameryki.

CHEŁMŻA. Tow. Ogrodnicze na Chełmżę i okolicę odbędzie w niedzielę, dnia 20. bm. roczne walne zebranie w hotelu Dworcowym punktualnie o godz. 2 po południu, na które wszystkich członków i osoby życzliwe prosi **Zarząd.**

LIPNICE. Dzieciobójstwo. Cicha naogół wioska Lipnica, stała się widownią niezwykłego dzieciobójstwa. Mianowicie mieszkanka tejże wioski niej. Lipcwska Jadwiga, przed kilku miesiącami porodziła nieślubne dziecko. Przed kilku dniami Lipowska, opuściła nagle Lipnicę, a z nią znikło i dziecko. W początku przypuszczano, że dziecko zabrała ze sobą. W końcu przypadkowo sprawa się wykryła. Przy czyszczeniu pieca natrafiono na zwęglone ciałko dziecka. Śledztwo wykazało, że Lipowska najpierw dziecko udusiła, następnie usiłowała spalic w piecu. Za morderczynią rozesłano listy gończe.

Świecie.

Kradzież z włamaniem. Włamali się zapomocą wyjęcia szyby nieznani sprawcy do mieszkania Świetlika Wiktora, zam. w Kokocku, pow. Chełmno, gdzie skradli futro damskie, płaszcz męski i koc futrzany, wartości 3000 złotych.

„Bazar" na ubogich miasta. Pod tą nazwą urządzają corocznie konferencje św. Wincentego a Paulo zabawę, z której dochód przeznacza się na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb najbiedniejszej ludności miasta. Każdy dobry obywatel miasta uważa sobie za moralny obowiązek pokazać się na „Bazarze". To też i tegoroczny „Bazar" zgromadził licznych gości w sali p. Popławskiego. Urozmaiceniem był miły występ dziatwy z ochronki, wieczorem rozpoczęły się tańce przy dźwiękach orkiestry Kadry Marynarki Wojennej.

Wieczór gwiazdkowy harcerzy połączony z obchodem dziesięciolecia Zw. Harcerstwa Polskiego zorganizowała w Świeciu II. Drużyna harcerska. Przy blasku choinki, rozpoczął uroczysty wieczorek opiekun drużyny prof. Habel hasłem harcerskim „Czuwaj", powitawszy gości, wygłosił krótko słowo wstępne, poczem przy łamaniu się opłatkiem składano sobie wzajemnie serdeczne życzenia. Następnie w serdecznych słowach przemówił do harcerzy prof. S. Zieliński, wreszcie wśród szczerej wesołości zapijano herbatkę, zajadano smakołyki obficie przyniesione przez harcerzy i ich przyjaciół. Kolędy, piosenki harcerskie, deklamacje i starannie przygotowane gawędy harcerskie wypełniły wieczór. Szybko minęła wesoła chwila, zakończyły ją wzajemne życzenia szczęśliwego doczekania przyszłorocznej gwiazdki, zamknął wieczór gromki okrzyk „Czuwaj!".

ROGÓŹNO ZAMEK. Wypadek z bronią. Gospodarz Alojzy Kruk pokazywał swemu sąsiadowi Węgnerowi w dniu 16 bm. broń. Przez nieostrożność padł strzał i Wegner padł na ziemię ciężko ranny. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Starogard.

Straszliwa epidemja grypy grasuje w naszem mieście od kilku tygodni. Niema prawie domu w grodzie Kociewia, gdzieby kilku ludzi nie leżało obłożnie chorych w łóżku. W dniu wczorajszym zmarł na tę złośliwą chorobę komornik miejski p. Lange.

Pożar w aptece. Zapaliła się składnica apteczna przy Rynku. Zgorzała większa ilość medykamentów aptecznych oraz cała przybudówka. Szkody są znaczne. Przy pożarze chlubnie wyróżnił się kolejarz p. Roszczynialski, który w porę usunął materjały wybuchowe.

Klęska pożarów. Trzeci z rzędu pożar w ciągu ostatniego tygodnia wybuchł w sąsiedniej wiosce Rakoczynie, gdzie spłonęła stodoła wraz ze zbożem. Przy wszystkich trzech pożarach chlubnie wyróżniła się straż pożarna ze Starogardu z p. naczelnikiem Maciejewskim na czele.

Wejherowo.

Tragiczny zgon urzędniczki starostwa. Z Wejherowa donoszą: Posterunkowy Gieremek przyszedłszy do domu, znalazł w kuchni bez życia żonę swą, Zofję Gieremkową (Malinowską), urzędniczkę starostwa. Jak się okazało, denatka usiłowała najprzód przeciąć sobie żyły u rąk, poczem, odkręciwszy kurek od gazu, zaczadziła się gazem. Przeprowadzona wczoraj sekcja zwłok stwierdziła śmierć wskutek zatrucia gazem. Denatka czyn swój popełniła w stanie zaburzenia umysłowego. Już na kilka dni przed wypadkiem objawiała niepokojący rozstrój nerwowy.

Tuchola.

Wśród młodzieży w Nowej Tucholi. Ub. niedzieli, dnia 13. bm. odbyło się w lokalu Strzelnicy, doroczne walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej Nowej Tucholi (bowiem miasto Tuchola nie zdobyła się dotąd na założenie Stow. Młodzieży). Po sprawozdaniu członków zarządu wybrano p. Władysława Pliszka na marszałka walnego zebrania. Przeprowadzone wybory dały nast. wynik: pp. Bolesław Pliszka prezes, Teofil Kostusz zastępca, Franciszek Pliszka sekretarz, Dulnówna skarbniczka, Hering zast. sekretarza, Walerja Górówna bibljotekarka, Stanisław Wilkiewicz gospodarz, Iwicki, Pliszkówna i Lackowski komisja rewizyjna. W wolnych wnioskach uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 10 lutego bal maskowy w sali Strzelnicy.

Mistrz trzech zawodów. Mistrz kołodziejski, posiadający również dyplom mistrza kowalskiego, p. Józef Matuszewski, złożył w ostatnim czasie egzamin na mistrza w zawodzie lakierniczym. Dzielnemu rzemieślnikowi „Szczęść Boże".

Znów żyd. Pisaliśmy o tem, że kręcił się po Tucholi pewien żydek szukając mieszkania i sklepu, ostrzegaliśmy obywateli - Polaków przed wynajęciem mieszkania, ale niestety... osiadł się on u p. Świerczyńskiego przy ulicy Świeckiej, gdzie otworzył skład konfekcji, bławatów i towarów krótkich.

Porodziła trojaczki. Żona szewca p. Patyny w Piastoszynie powiła trojaczki. Pierworodny chłopczyk był nieżywy, natomiast dwójka, chłopczyk i dziewczynka, jak i matka czują się doskonale.

Z targu. Wtorkowy targ dnia 15. bm. był słabo obesłany; żądano za funt masła 2,00—2,50, za mendel jaj, których prawie że nie było żądano przeszło 4 zł.

Komitet wykonawczy komunistów w Poznaniu wpadł w ręce policji.

Poznań. (AW) Dnia 17 bm. około północy wpadł w ręce policji Komunistyczny Komitet Wykonawczy na Poznańskie i Pomorze w liczbie 30 osób W chwili wkroczenia policji do domu przy ul. Szewckiej 9, komitet komunistyczny opracowywał program obchodu 10-lecia zmarłych przywódców komunistycznych: Karola Liebknechta i Róży Luksemburg i 5-lecie zgonu Lenina. Program w myśl instrukcyj z Moskwy przewidywał wielkie demonstracje robotnicze w Poznaniu i na Pomorzu. W ręce policji wpadł ruchliwy agitator komunistyczny Stefan Majchrzak, przyjaciel osławionego Bema, który został skazany w tych dniach na dwa lata twierdzy, oraz osławiony redaktor „Kurjera Powszechnego" w Lesznie Migdalewicz W wyniku przesłuchania zwolniono 18 osób, natomiast 12 przekazano do więzienia sądowego Przy aresztowanych znaleziono obfity materjał obciążający

Chełmno.

Obchód gwiazdkowy. Nowo zorganizowane przez ks. prob. Bączkowskiego Tow. Mężczyzn Katolickich obchodziło w ub. niedzielę, dnia 13 stycznia swój obchód gwiazdkowy. Do licznie zebranych członków przemówił serdecznie ks. patron Bączkowski, następnie łamano się opłatkiem na znak braterstwa i miłości. Do podniesienia nastroju przyczynił się wielce zespół muzyczny Tow. śpiewu „Dzwon", pozatem dzieci wygłosiły piękne deklamacje. Najwięcej uciechy sprawił zebranym gwiazdor, który prócz podarków, wypowiedział piękny, humorystyczny wiersz. Cała wieczornica udała się wspaniale.

Tow. śpiewu „Harmonja" urządziło w niedzielę dnia 13 bm. w sali Strzelnicy koncert muzykalno-wokalny. Wszystkie występy chórowe udały się znakomicie i zyskały aplauz licznie zebranej publiczności. Z udatnem solo występował major Tomowicz, którego również darzono burzą oklasków. W przerwach przygrywała orkiestra 66 p. p. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.

Tow. śpiewu „Harmonja" cieszy się wśród tut. obywatelstwa wielkimi względami, bo na zabawach i imprezach innych towarzystw sala przeważnie świeci pustkami.

Wisła pod Chełmnem pokryta jest całkowicie grubą skorupą lodu. Przewóz na drugą stronę ustał zupełnie. Lód jednak jest gruby, że ruch pieszy odbywa się poprzez lód.

Lubiewo.

Wieczornica Tow. Polek. Tow. Polek urządziło w ub. niedzielę w sali p. Klóski swoją doroczną wieczornicę. Po przywitaniu gości przez zastępczynię przewodniczącej p. Rompalską, odegrano piękną sztukę sceniczną o treści religijnej pt. „Gdzie jesteś Panie". Zespół amatorski składał się z pań: M. Iwickiej, W. Mrozikównej, M. Rompalskiej, Ł. i I. Mrozikównej, R. Koniarskiej, Z. Krzemkowskiej, C. Sobackiej, M. Glazikównej, F. i Z. Iwickich, M. i L. Nitkównej, W. Porożyńskiej. Zespół amatorski był bardzo dobrze zgrany. W czasie wieczornicy przygrywała orkiestra p. Pulkowskiego. M. in. obecni byli ks. kanonik dr. Włoszczyński i ks. wik. Schliep. Słowa uznania należą się również pp.: kier. szkoły Wydżgowskiemu, nauczycielce Machnickiej, organiście Napiątkowi i siostrom Rompalskim, za zasługi, poniesione około urządzenia wieczornicy.

Bukowiec.

Z Chrz. Stow. Nauczycieli. Ub. soboty odbyło się w lokalu p. Nitki doroczne walne zebranie miejsc. Koła Chrz. Stow. Naucz. szkół powszechnych. Dotychczasowy zarząd zdał sprawozdanie, poczem udzielono mu absolutorjum. Wreszcie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, którego skład jest następujący: pp. Kozłowski z Bukowca prezes, Grzemski z Przysierska zastępca, Kołodziejski z Krupocina sekretarz, Semrau z Polskiego Łąkiego skarbnik. W wolnych wnioskach uchwalono urządzić w początkach lutego zabawę karnawałową.

Bal maskowy Grona Przyjaciół Sceny. Miejsc. Grono Przyjaciół Sceny urządziło w sali p. Czajkowskiego bal maskowy, który udał się doskonale.

Chojnice.

Koncert „Lutni". Koncert „Lutni" jaki ma się odbyć w dniu 10 lutego, zapowiada się znakomicie. Program koncertu składa się z wartościowych utworów muzycznych. Nadmienić wypada, że „Lutnia" śpiewać będzie na koncercie te pieśni z któremi wyjedzie na zawody Wszechsłowiańskie.

Miły upominek noworoczny. Miły upominek noworoczny zgotowało wydawnictwo „Dzien. Bydg." swym abonentom, dołączając do jednego z numerów „Dziennika" wspaniały kalendarz ilustrowany, zaopatrzony w najniezbędniejsze informacje, oraz piękne feljetony i humoreski. Kalendarz został przyjęty przez czytelników „Dziennika" jako miła niespodzianka.

Z Klubu Żeglarskiego. Z powodu silnego mrozu i sprzyjających wiatrów, odbywają się na jeziorze charzykowskiem, gdzie mieści się chojnicki Klub żeglarski, wspaniałe jazdy na saniach żeglowych. Przejażdżka taka nie pozbawiona jest specjalnego uroku i wrażeń, przy dobrym wietrze sanie pędzą do 100 klm. na godzinę.

Tczew.

Znów w żydowskie ręce. W tych dniach jeden z właścicieli domów przy rynku, p. B., który już raz wynajął sklep żydowi, ponownie wynajął skład żydom Schuchmanowi i Sternfeldowi, na skład manufaktury. Tczew ma już 16 żydowskich składów.

Przebyli cały szmat drogi na gapę — u celu ich przychwycono. We wtorek ub. przytrzymano 4 pasażerów na dworcu, przybyłych z Warszawy do Tczewa w budce hamulcowego, rozumie się bez biletów. Gapiarzy policja dworcowa odprowadziła do aresztu.

Trafił frant na franta... W tych dniach do jednej z restauracji na Nowem Mieście przybyło dwóch już nieźle podchmielonych młokosów, którzy pili wódkę i piwo bez miary. Gdy jeden z nich wymknął się cichaczem z lokalu, gospodarz podejrzewając młodzieniaszków o chęć oszustwa, zażądał uregulowania rachunku. Okazało się, że pozostały 19-letni Hermann Kr. nie miał pieniędzy. Zabrano mu więc palto na zastaw.

Stow. Właścicieli Domów odbyło w ub. wtorek wieczorem swe zebranie w Hali Pomorskiej na którem zajmowano się sprawą żądań kominiarzy. Miejscowi kominiarze, zażądali bowiem od właścicieli domów 100 proc. podwyżki. Prezes p. Struczyński zamknął dyskusję oświadczeniem, że przedstawi jeszcze raz całą sprawę p. staroście, który zgodził się przedtem na 25 proc. podwyżki. W głosowaniu jednak odrzucono wniosek kominiarzy.

Walne roczne zebranie Tow. śpiewu „Echo". Zebranie „Echa" odbyło się w sobotę o godz. 8 wiecz., które zagaił prezes p. Kobyliński. Na marszałka powołano prof. Krupę, jako ławników pp.: Tkaczyka, Ścisłowskiego i Nagórskiego. Stary zarząd prawie że jednogłośnie wybrano ponownie, w nast. składzie: prezes p. Kobyliński, wice-prezes p. Semrau, dyrygent p. Sumiński sekretarz p. Synak, skarbnik p. Słomka, bibljotekarz p. Slizewski. Na radnych wybrano p. Radziejowskiego, p. Morawskiego, p. Kamowskiego. Nawy zarząd z prezesem Kobylińskim na czele uchwalił urządzić dnia 3 lutego br. w wielkiej sali Domu Miejskiego zabawę kostjumowo-maskową. Do komisji zabawowej wybrano dyr. Morawskiego, bud. Radziejewskiego, prof. Krupę oraz prof. Tkaczyka.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w lokalu p. Schreibera w Hali Pomorskiej, przy udziale 60 członków. Zagaił je prezes p. Pardella. Na marszałka zebrania wyborczego powołano p. Waraczewskiego, na ławników p. Bąka, p. Cejrowskiego oraz p. Witczaka. Do nowego zarządu weszli: prezes p. Pardella, wiceprezes p. Jurgo, sekretarzem został p. Radziszewski, skarbnikiem p. Kotlenga, komendantem p. Pancierzyński, referentem oświatowym adw. Tomczyk.

Z Grudziądza.

Jubileusz Dowmunta. Znany i ceniony artysta p. Dowmunt, reżyser naszej operetki, obchodzi w dniu 26 bm. swój 30-letni jubileusz pracy aktorskiej. Niewątpliwie całe społeczeństwo pomorskie a szczególnie w Grudziądzu pospieszy, aby p. Dowmuntowi, naszemu ulubieńcowi sceny Teatru Miejskiego zgotować żywiołową owację. Dzień 26 bm. będzie „świętem artysty polskiego". Utworzył się ad hoc specjalny komitet.

Nabożeństwo żałobne za poległych. W święto wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza w dniu 23. bm. o godz. 8 rano odprawiona zostanie z inicjatywy zarządu Zw. Inwalidów Woj. w kościele Farnym żałobna msza św. za poległych i zmarłych członków Związku. Celem uczczenia pamięci bohaterów uprasza się członków i społeczeństwo o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnem.

Tow. Rodzicielskie przy gimn. klas. w Grudziądzu urządza we wtorek, dnia 22. bm. o godzinie 6 wiecz w sali „Tivoli" koncert połączony z zabawą taneczną dla młodzieży szkół średnich na którą się wszystkich rodziców i sympatyków uprzejmie zaprasza. Ponieważ dochód czysty przeznacza się na tegoroczne kolonje letnię, uprasza się o liczny udział. Zaproszeń nie wysyła się. **Zarząd.**

Niemiłe zajście. W ub. środę do mieszkania niej. Fr. Karwackiego przy ul. Groblowej nr. 26, przybyli zamiejscowi osobnicy i pobili p. Karwackiego tak, że musiano go odstawić do szpitala miejskiego. Tło zajścia jest nast.: Karwacki oddał owym jegomościom swe mieszkanie w zamian za gospodarstwo rolne a obecnie odmyślił się — stąd bijatyka.

Człowiek bezprzytomny na ulicy. W ub. wtorek dnia 15 w godz. wiecz. 6—7 znaleziono na ul. Ogrodowej człowieka związanego sznurami, usta miał zakneblowane i sznur na szyi i był bezprzytomny. Tożsamości jego jeszcze nie stwierdzono. Zdaje się, że jest to chory człowiek.

Z życia sokolego. Roczne walne zebranie Tow. Sokół odbyło się dnia 10. bm. w lokalu Czytelni Ludowej w Mniszku, które zagaił prezes p. Wolter. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania. Przy głosowaniu weszli w skład zarządu: p. Cegielski Stanisław, p. Trzebiatowski Jan, p. Melerowski Edmund. Przewodniczącym komisji zabawowej został prezes Wolter, którego walne zebranie upoważnia do kooptowania sobie członków do komitetu balowego, który ma się odbyć dnia 2 lutego o godz. 19.

Ważne zebranie. Ks. prałat Dembek zaprosił w ub. czwartek wszystkie towarzystwa, stojące na gruncie katolickim na wspólne zebranie. Salka parafjalna wypełniła się po brzegi. Przybyli wszyscy księża, jak nie mniej przedstawiciele Sokolstwa, Wojaków, Hallerczyków, Związki Tow. Młodzieży obojga płci, Tow. Robotniczych, Związki zawodowe, Narodowa Organizacja Kobiet, Kat. Stow. Polek i wiele innych. Zauważyliśmy między innemi p. gen. Ładosia. Zebranie zagaił o godz. 20 ks. prałat Uchwalono jednogłośnie rezolucję, aby rząd rozwiązał sektę marjawicką. Uchwalono jednogłośnie urządzić uroczysty obchód ku czci Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI i to w drugą niedzielę postu w Domu Tow. „Bazar" — „Zł. Lew" — „Tivoli" — „Belwederze". Na wniosek p. Wiktora Szulca potępiono bezczelny napad tz. „Kościoła narodowego" który wydał obelżywy panflet głównie przeciw naszemu duchowieństwu a szczególnie przeciw naszemu czcigodnemu ks. prałatowi Dembkowi. Zebrani wyrażają życzenie, aby władze miarodajne zajęły się tą sprawą i ukróciły napaści na kościół katolicki i duchowieństwo.

Tow. właścicieli nieruchomości w Grudziądzu zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 22. bm. o godz. 7,30 w sali Hotelu pod Złotym Lwem przy ul. 3 Maja. Z powodu bardzo ważnych spraw gospodarczych i organizacyjnych obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

N. O. K. ogłasza. Wobec organizowanego na Powsz. Wyst. Krajowej w Poznaniu specjalnego „Bazaru Pracy Kobiet" jako punktu sprzedaży wytwórczości kobiecej, N. O. K. w Grudziądzu otrzymała szczegółowe informacje, tyczące się warunków ulokowania eksponatów w „Bazarze". Wytwórnie kobiece i panie, pragnące wystawić prace indywidualne, mogą zgłaszać się po informacje do wiceprzewodniczącej N. O. K. w Grudziądzu p. Zakrzewskiej w ciągu stycznia w środy i piątki od 12—15 ulica Rzezalniana 11 III. p.

Doroczne zebranie kupców tytoniowych w Grudziądzu.

Sprawa koncesyj tytoniowych powinna być załatwiona w duchu interesu handlu pomorskiego.

(Od wł. koresp. „Dzien. Bydg.")

Obszerne sale Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu nie mogły wprost pomieścić licznych delegatów kupieckich z branży tytuniowej, którzy przybyli aby radzić nad żywotnemi kwestjami swego zawodu. Zebranie to było doroczne. Na wstępie omówiono cały szereg spraw drobnych, organizacyjnych. Obradom przewodniczył p. Wawrzyniak, prezes sekcji tytuniowej przy Zw. Towarzystw Kupieckich. Protokuł prowadził dyr. Radojewski. Na zebraniu obecni byli członkowie zarządu Związku na czele z sekretarzem dyr. Samolińskim, w zastępstwie nieobecnego w Grudziądzu prezesa p. Marchlewskiego, oraz dr. Tkocz. Zebranie zagaił p. Wawrzyniak witając w nowym roku kolegów, członków zarządu Związku, oraz przedstawicieli prasy. Po załatwieniu spraw formalnych i po odczytaniu protokułu z całorocznej działalności, która wykazuje niezwykłą żywotność sekcji tytuniowej, przystąpiono do najważniejszego porządku obrad, a mianowicie do sprawy odbierania koncesji tytuniowych. Przed dyskusją zabrał głos w imieniu „Gońca Nadw." redaktor Kunert, życząc organizacji owocnej pracy. Nad sprawą koncesji rozwinęła się obszerna dyskusja, wykazująca, w jak niesłychanie krytycznem położeniu znajdują się kupcy, wobec wypowiedzenia im koncesyj tytuniowych. Nikt z mówców nie przeciwstawiał się inwalidom, owszem padały słowa uznania dla tych ludzi, którzy w obronie Ojczyzny położyli ogromne zasługi, jednakże losem tych nieszczęśliwych powinno się zająć całe społeczeństwo, a kupiectwo z branży tytuniowej będzie jednym z pierwszych czynników, który nie uchyli się od włożonego na nich obowiązku. Handel pomorski wskutek podobnej polityki wywłaszczenia, opartej na wadliwie skonstruowanej ustawie, będzie czuł się zawsze pokrzywdzony, co przecież nie leży w interesie życia gospodarczego wysuniętych Kresów Zachodnich, które mają do spełnienia ogromną misję ekonomiczną. Stan niepewności i obawy nigdy nie jest czynnikiem sprzyjającym rozwoju handlu, bowiem odebranie dziś koncesyj tytuniowcom, deprymująco oddziała na inne branże. Wyjątkowe położenie gospodarcze i geograficzne Pomorza wymaga również wyjątkowego traktowania elementu kupieckiego. W wyniku wyczerpującej i długiej dyskusji, w której zabierali głos: pp. dyr. Samoliński, Naganowska, Wawrzyniak, dr. Tkocz, dyr. Radojewski, Nowak, Morawski, red. Sobociński, Górny, Szczepański, Szymczak, Wojak i inni — uchwalono wysłać pod przewodnictwem prezesa p. Marchlewskiego specjalną delegację do p. premjera Bartla, p. ministra skarbu i p. Wojewody Pomorskiego, celem przedstawienia groźnej dla stanu kupieckiego obecnej sytuacji. Wysłano również specjalny memorjał do władz z prośbą o złagodzenie rozporządzenia, godzącego w egzystencję handlu pomorskiego. Prezes p. Wawrzyniak, pod którego sprężystem przewodnictwem zebranie miało przebieg poważny i rzeczowy, zamknął o godz. 6-ej wiecz. posiedzenie dając wyraz nadziei, że rząd kupiectwu pomorskiemu pójdzie na rękę.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

Najbliższą premjerą będzie nadzwyczaj melodyjna operetka „Katja tancerka" z gościnnym występem Elny Gistedt, śpiewaczki operetkowej o światowej sławie, której występy na wszystkich scenach europejskich odniosły olbrzymie sukcesy.

Osobiste. Nadkomisarz p. St. Mittlener, naczelnik woj. urzędu śledczego w Toruniu, który przybył w miejsce nadkomisarza p. Strzeleckiego, objął urzędowanie.

Włamanie. W nocy z dnia 16 na 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do leśniczówki magistrackiej w Kamieńcu pow. Toruń, zamieszkałej przez leśnego Winklera, gdzie skradli 740 zł gotówki zebranych za drzewo opałowe i 395 zł należących do Winklera.

Zmarł wskutek wypicia nadmiernej ilości alkoholu. Dnia 17. bm. został aresztowany za pijaństwo niejaki Głowacki Bolesław z Torunia. Po umieszczeniu Głowackiego w celi aresztu policyjnego wymieniony zmarł. Zwłoki znajdują się w areszcie.

Zaczadzenie. W nocy z dnia 15 na 16 bm. poniósł śmierć przez zaczadzenie w swem mieszkaniu Jan Krusinowski, zam. w Otłoczynie, powiat Toruń, lat 45 stangret Kazimierza Bakienowskiego.

Koło śpiewu „Dzwon". Dnia 24. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu ćwiczeń, ul. Św. Katarzyny 6, roczne walne zebranie Koła śpiewu „Dzwon" z następującym porządkiem obrad: Zagajenie i powitanie gości. Przeczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. Przyjęcie nowych członków i płac. składek. Odznaczenie członków za pilne uczęszczanie na lekcje. Sprawozdanie roczne członków zarządu i udzielenie absolutorjum i pokwitowania. Ustąpienie obecnego zarządu i obór marszałka i ławników. Obór nowego zarządu i objęcie urzędowe. Wolne wnioski i głosy. Zamknięcie posiedzenia.

Kradzieże. Z magazynu firmy Araczewski w Toruniu skradziono kilka skrzyń smalcu. Sprawców ujęto w osobach Jastrzębskiego Wiktora i Romanowskiego Władysława obaj z Torunia.

Kradzieże. Krystek Aleksander zam. w Toruniu ul. Chełmińska 2, zgłosił kradzież kilku skrzyń smalcu z magazynu firmy Araczewski. Kradzież wykryto i sprawców w osobach J. W. i R. W. z Torunia przytrzymano. — Dubik Andrzej, zam. przy Szosie Chełmińskiej 48, zgłosił kradzież węgla wart. 15 zł.

Puck.

Walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, 13 bm. urządziło Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej w Pucku walne zebranie w sali p. Zintza. Zagiła zebranie przewodnicząca p. Helena Miotk. Dalszemi obradami kierował patron Stow. ks. prob. Fittkau. Po dokonanych wyborach ukonstytuował się zarząd w nast. sposób: p. Helena Miotkówna prereska, Marta Orłówna zast. prezeski, Rózia Czubówna sekretarka, Anna Cymanówna zastępczyni sekretarki, Bronisława Błaszkówna skarbniczka, Marja Warrasówna 2-ga skarbniczka, Stra Majnolfa gospodyni i bibljotekarka. Przez aklamację wybrano dalej Walerję Dobkówną i Matyldę Baranowską jako rewizorki kasy, Marję Ratenauównę jako naczelniczkę i Elżbietę Lewińską jako chorążą. W patronacie pracuje obok ks. prob. pani rektorowa Banachowa i naucz. szkoły wydziałowej p. Solawianka. P. organista Erdmański Stow. wierną przyjaźń zachowuje.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Agnieszki panny i męczennicy.
Jutro: Wincentego i Anastazego mm.
Wschód słońca: godz. 8.
Zachód słońca: godz. 16,23.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

PAN TADEUSZ

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ wieczorem **„ORŁOW"** dla P. Z. K.

We wtorek komedja dell'arte p. t. **„TURANDOT".**

W środę **„ORŁOW".**

W pełnych próbach doskonała sztuka H. Kistemaeckersa **„Szpieg"**, oraz opera komiczna Millöckera **„Gasparone".**

Sprawa ma się następująco:
Dr. Kudelka wydał w Poznaniu książkę „Wiadomości z botaniki".

Dr. Kulczyński, prof. uniwersytetu lwowskiego, zamieścił w miesięczniku „Skoła i wiedza" krytykę tej książki, odmawiając jej naukowej wartości. W szczególności o pewnych twierdzeniach dr. Kudelki wyraził się, że „są to fantazje i kurjoza, wprowadzające chaos do nauki".

W tym ostatnim zwrocie dr. Kudelka dopatrzył się zniewagi swojej osoby i wystąpił ze skargą sądową.

Jakkolwiek rzekoma zniewaga nastąpiła w miesięczniku wychodzącym we Lwowie, rozprawa odbyła się przed sądem poznańskim.

Krytyk prof. Kulczyński skazany został na 500 zł., a redaktor „Szkoły i wiedzy", dr. Gärtner na 200 zł. grzywny.

Sąd orzekł mianowicie, że powiedzenie „są to fantazje i kurjoza, wprowadzające chaos do nauki" zawiera „wyrażenie i zwroty określające krytykowaną pracę w sposób wysoce znieważający autora pracy.

Sądu prawomocnego krytykować nie wolno i nie jest to bynajmniej naszym zamiarem. Ale to, co się dzieje dalej:

Profesorowie wydziału filozoficznego przy uniwersytecie lwowskim ogłosili w prasie zbiorowe pismo, wyrażając w niem swoim kolegom, dr. Kulczyńskiemu i dr. Gärtnerowi, uznanie za ich działalność krytyczną i zapewniają ich, że „wyrok sądu poznańskiego nie jest w stanie osłabić tego szacunku, jakim się cieszą w gronie swoich kolegów uniwersyteckich".

Ponadto wszyscy profesorowie uniwersytetu lwowskiego ogłosili w prasie osobny memorjał, którego treści ze względu na cenzurę podać nie możemy.

Sytuacja jest zatem taka: Profesorowie Kulczyński i Gärtner skazani zostali na dotkliwe kary sądowe za popełnienie przestępstwa. Ale popełnienie tego przestępstwa służy równocześnie kilkudziesięciu innym profesorom uniwersytetu za podstawę, aby obu przestępcom wyrazić publiczne uznanie i szacunek.

Czy Wysoki Rząd nie widzi, że tu jest coś bardzo, ale to bardzo w nieporządku?

I czy Wysoki Rząd nie jest zdania, że pałkę prasową, to arcydzieło dr. Grzybowskiego, należałoby jak najprędzej poddać gruntownej rewizji?

Uroczysty capstrzyk.

W ubiegłą sobotę o godz. 19-tej odbył się na Starym Rynku, jako w wigilję dziewiątej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy uroczysty capstrzyk. W capstrzyku wzięły udział oddziały: 61 pp. z orkiestrą, Szkoła Podchorążych z orkiestrą i 15 dak. Gdy wojska zajęły miejsca na Starym Rynku, punktualnie o godz. 19-tej przybył dowódca 15 dyw. p. generał Thommée, przywitany marszem generalskim, poczem odebrawszy raport od dowódcy całości p. majora Suchanka, zrobił przegląd oddziałów. Orkiestra odegrała hymn narodowy oraz pieśń wieczorną, a następnie p. generał Thommée pożegnał oddziały, które przy dźwiękach orkiestry, z pochodniami przeszły ulicami miasta.

W dniu rocznicy.

Miasto udekorowano chorągwiami. W kościele Farnym o godz. 9-tej odbyła się uroczysta dziękczynna Msza św., którą odprawił ks. prałat Malczewski. Podczas Mszy św. p. Gałudzicka odśpiewała pięknym sopranem pieśń „Ave Maria" Gounoda, a p. H. Ryszewski „Wszechmocny Ojcze" Wagnera i „Na skrzydłach pieśni". Akompanjował p. dyr. Mulorz. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych pp. generał Thommée, starosta dr. Bereta i inni. Obecna również była delegacja garnizonu bydgoskiego — pluton honorowy ze sztandarem.

Pokłosie niedzielne.

Po ciężkich mrozach — lekki powiew wiosenny. I to w miesiącu styczniu, gdzie zwykle z roku na rok termometr spada w dół, ustalając nowe rekordy. Niezwykłe zjawisko! Cieszyły się z tego oczywiście nasze panie, których głównym tematem rozmów wczorajszej niedzieli była: — moda wiosenna. A jakże! Na szczęście — późnym wieczorem — chwycił znowu mróz — rehabilitując zimę. Na ślizgawkach olbrzymi ruch. Sportowa Bydgoszcz z różowemi policzkami — piękniejszy jest kolor czerwony malowany przez naturę, aniżeli przez kosmetyki — szybowała żywo po lodzie. Poza sportem zimowym również uprawiano innego rodzaju sport: — sport taneczny. Kto nie chorował na grypę, tańczył. Wszystkie lokale taneczne przepełnione.

Kto rzucił okiem wstecz, w daleką przeszłość, gdy przed 9-ciu laty nastąpiło oswobodzenie naszego miasta, musiał przyjść do przekonania, że naprawdę w życiu i w historji dzieją się rzeczy poważne. Doniosłe chwile! Obchodzono u nas rocznicę oswobodzenia w skupieniu ducha bez wielkiego pompu zewnętrznego. Tak dalej! Mniej świętowania i szumnych obchodów — a więcej pracy. Może wówczas zadamy kłam twierdzeniom, o „nieproduktywności słowiańskiej". **Ali.**

— **Sport Bydgoski w ilustracji".** Z okazji dziewięciolecia oswobodzenia Bydgoszczy, ukazała się jednodniówka sportowa z powyższym tytułem. Treść jednodniówki stanowią: Mistrzostwa Polski w r. 1928 we wszystkich dziedzinach sportu, Organizacja Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na terenie miasta Bydgoszczy i t. d. Szczególną wartość nadają jednodniówce bardzo liczne i udatne fotografje i karykatury, przedstawiające czołowych działaczy na niwie sportowej obok zwycięskich drużyn i rekordzistów w różnych działach sportu; jednem słowem cały bydgoski świat sportowy. Zeszyt zawiera 55 klisz z portretami 468½ sportowców (biorąc pod uwagę, że na str. 9 widać jakiegoś sportowca przyszłości). Kartę tytułową stanowi fotografja najsympatyczniejszego naszego sportowca p. generała Thommée'go oraz wierszyk Wusława, wymowny wyraz przywiązania sportowców do swego patrona. Całość, wykonana na dobrym papierze, robi bardzo dobre wrażenie i stanowić będzie z pewnością cenną pamiątkę roku ubiegłego w ręku każdego sportowca.

— **Koni. Pań Miłos. św. Wincentego a Paulo** przy parafji św. Trójcy, urządza swe roczne walne zebranie 23. bm. o godz. 5 po poł. w Domu Katolickim przy ul. Miedza 2, na które Szanowne członkinie i gości mile zaprasza **Zarząd.**

Zakłady ogrodnicze
C. ULRICH
założ. 1805 **w Warszawie** S. A.
Centrala: Ceglana 11
zawiadamiają, że wyszedł z druku
cennik nasion na r. 1929
i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie. (1972

— **Zgłosił się w redakcji p. Antoni Milczarek, szofer taksówki nr. 78,** i oświadczył, co następuje: Z pasażerem p. Warzochą umówiłem warunki jazdy, które on zaakceptował. Zegar kontrolny zaplombowany wybił kwotę 129 zł i 40 gr. Z powodu zasp śnieżnych musiałem dalszą jazdę pod Miastowicami przerwać. P. Warzocha nie kwestjonował kwoty, lecz oświadczył, że nie ma przy sobie pieniędzy, da mi więc kartkę. Kiedy przyjęcia kartki odmówiłem i prosząc o gotówkę szedłem za p. Warzochą, uderzył mnie dwa razy dość silnie ręką po głowie i pchnął tak gwałtownie, że upadłem na pole. Odgrażał mi się przytem nie na żarty. Sprawę skierowałem gdzie należy.

— **„Halkarze" przy świetle księżyca** urządzają swój doroczny bal maskowy w dniu 2 lutego br. w gustownie udekorowanej sali **„Starej Bydgoszczy".** W programie premjowanie najpiękniejszych maseczek i moc niespodzianek dla Pań i Panów. — Kto pragnie się raz w życiu dobrze zabawić, niechaj „Halkarzom" poda swój adres, to na pewno otrzyma zaproszenie, które są na rozchwytaniu.

— **Kiosk gazeciarski rzy ul. Długiej, róg Jezuickiej.** Nareszcie i przy ul. Długiej będzie można kupić gazety i czasopisma, nie potrzebując się fatygować na ulicę Gdańską. Mianowicie w dogodnym punkcie miasta na narożniku ul. Długiej róg Jezuickiej otwarty został kiosk p. Abramczyka, zaopatrzony we wszelkie dzienniki i czasopisma. Polecamy uwadze czytelników.

— **Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża,** jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 2 lutego br. w Białej sali „Hotelu Pod Orłem" i budzi ogólne zainteresowanie, czego dowodem liczne zgłoszenia o zaproszenia. Komitet zabawowy opracował już wszystkie szczegóły i stara się usilnie, aby bal był jednym z najmilszych i najelegantszych w tegorocznem karnawale. Zaproszenia już się rozsyła. O ile ktoś przypadkowo nie otrzyma zaproszenia, prosimy zgłaszać się do biura Polsk. Czerwonego Krzyża, ul. Krasińskiego nr. 13, między godz. 12—1-szą.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Sokół V. Wilczak — Okole.

Jedno z najdzielniejszych gniazd sokolich Sokół V. Wilczak - Okole, odbyło dnia 18. bm. w sali p. Kocerki swe roczne walne zebranie, przy udziale wszystkich prawie członków gniazda. Zebranie zagaił zasłużony prezes gniazda p. Kotas, witając prezesa okręgu p. Malczewskiego, przedstawiciela „Dzien. Bydg." p. Konarskiego, naczelnika okręgu, oraz przybyłych gości i druhów, poczem przewodnictwo obrad złożył w ręce przezesa okręg. p. Malczewskiego.

Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. I tak z sprawozdania sekretarza p. Drożdżyńskiego dowiadujemy się, że odbyło się 13 zebrań plenarnych i 10 zarządu, że gniazdo otrzymało ćwicznie i boisko, na których druhowie i druhny regularnie oddają się ćwiczeniom. W lipcu ub. r. gniazdo odbyło wycieczkę krajoznawczą przy udziale 250 osób do Helu i Gdyni. Towarzystwo karnie brało udział we wszystkich pochodach i uroczystościach, a do zlotu okręgowego stanęło 122 członków. Krzewiono również troskliwie oświatę przez odczyty i wykłady w czem zasłużył się bardzo dr. Sielużycki, referent oświatowy gniazda. Urządzono trzy udałe zabawy, zreorganizowano w r. b. oddział młodzieży, liczący obecnie 52 czł., którymi sprężyście kieruje p. Siwczak. Nad rozwojem oddziału żeńskiego pracuje p. Kałasówna. Gniazdo posiada dzielną orkiestrę pod batutą p. Adamskiego, która umiała sobie zdobyć drugą nagrodę na konkursie orkiestr cywilnych itd.

Sprawozdanie naczelnika mówi nam, że gniazdo dzieli się na 6 oddziałów, a mianowicie: atletyki, kolarzy, żeński, młodzieży, piłki nożnej i orkiestry. Drużyna zdobyła 36 nagród a druh Orczykowski zdobył pierwsze miejsce Sokolstwa Polskiego o mistrzostwo w biegu maratońskim.

Gospodarka również była wzorowa, bo jak wynika z sprawozdania wielce zapobiegliwego i oddanego sprawie Sokolej, skarbnika p. Gosinieckiego dochód w roku sprawozdawczym wynosił 5442 zł, a saldo przedstawia się w sumie 1599 zł, gdy się jednak weźmie pod uwagę, nieuiszczone dotychczas należności gniazdu, to saldo będzie wynosiła 2258 zł. Kasa pośmiertna ma salda 287 zł.

Jak widzimy z powyższych sprawozdań, gniazdo może się szczycić wynikami swej pracy a jest to zasługą dzielnego prezesa p. Kałasa i członków zarządu, którzy umieli rozbudzić w młodzieży umiłowanie idei Sokolstwa.

Po sprawozdaniach prezes okręgu p. Malczewski złożył podziękowanie zarządowi na ręce p. Kałasa, za rzetelną, obywatelską pracę, nawołując przytem młodzież do pielęgnowania cnót sokolich. Naczelnik okręgu zaś zachęcał do wytrwałej pracy nad przygotowaniem do wielkiego wszechsłowiańskiego zlotu, w którym winni wziąć udział tak młodzież, jak i starzy.

Na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum przez powstanie z miejsc.

Przy wyborze prezesa postawiono kandydaturę p. Kałasa, który jednak prosił o zwolnienie go z tego zaszczytu z powodu poważnej choroby. Oświadczenie to dotychczasowego prezesa, przyjęto z wielkim żalem do wiadomości, poczem jednogłośnie przez aklamację wybrano prezesem starego, zasłużonego sokoła, p. Gosienieckiego.

Jako dalszych członków zarządu wybrano pp. Poborskiego, Woźniewskiego, Derkowskiego, Kamińskiego, Kałasa (juniora) i Szuszka. Do zarządu honorowego weszli pp. dr. Sielużycki, rektor Kałas, Sroczyński, Drożdżyński i Woźniewski. Jako chorążowie wybrani zostali pp. H. Montelewski, Marcińkowski, Baum i B. Wichrowski. Komisję rewizyjną stanowią pp. Stachowiak, Lewandowski i Szczepiński. Do rady dzielnicowej wybrano pp. dr. Sielużyckiego, Siwczaka i Wojewodę, zaś do rady okręgowej pp. Gosienieckiego, dra Sielużyckiego, Ausmachera, Wojewodę i Radzimskiego. Mężem zaufania został p. Mańczak. Komisja zabawowa składa się z p. Kamińskiego, Męcińskiego, Ausmachera i Orczykowskiego.

Po dokonaniu wyborów, złożono życzenia nowemu zarządowi, poczem przewodniczący salwował zebranie.

Do bojowniczek o polskość i wolność Śląska.

Śląski Komitet Wystawy Pracy Kobiet urządzanej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, zwraca się do wszystkich Polek, które pracowały na terenie Województwa Śląskiego w okresie przedwojennym i do uczestniczek plebiscytu i powstania górnośląskiego z gorącą prośbą o nadsyłanie swoich wspomnień z tych czasów, życiorysów, fotografij (pojedyńczych i zbiorowych) oraz wszelkich pamiątek celem umieszczenia ich na wystawie — pod adresem: Olga Ręgorowiczowa, Katowice, ul. Ligonia 30, III p.

Po ukończeniu wystawy nadesłane nam materjały zwróci się pod podanym adresem. Ostateczny termin nadsyłania materjałów — 15 lutego 1929 r.

Spiesz
na pocztę i zamów
„Dziennik Bydgoski"
bo pierwszy już
blisko!

Kino Nowości
Mostowa 5, tel. 386
Premjera!

Dziś wielka premjera! Szampańskie przygody dwuch starych lowelasów pp. **Cohna i Kelly** wśród midinetek paryskich

Nasi zagranicą
Erotyczny melodramat najnowszej produkcji.

Udział biorą niezrównani aktorzy komiczni
George Siedney i J. Farrel Mc. Donald

Jako kusząca tancerka **Poletta** ukazuje się bosko zbudowana
Gertruda Astor
a jako panna **Cohn** premjow. piękność
Sue Carol

Nadprogram: „Wysoko urodzony“

— **Taniej prędzej niż koleją.** W dniu wczorajszym uruchomioną została nowa **linja autobusowa Gniezno - Bydgoszcz.** Autobusy są ogrzewane, wygodne i pomieścić mogą 40 osób. Ceny przejazdu niższe od ceny biletów III. klasy na kolejach państwowych. Z Bydgoszczy w kierunku **Rynarzewa, Szubina, Żnina, Gąsawy i Rogowa** odchodzą autobusy codziennie o 9.30 rano i 18.15 wieczorem, w kierunku **Łabiszyna i Żnina** i dalej do Gniezna o godz. 14.30 po południu. Stacja autobusów w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej narzeciw banku Stadthagena.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy
6. J. 17/29.
(A. 8/29).

UCHWAŁA.

W sprawie karnej przeciw Stanisławowi Nowakowskiemu odp. redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego“ o występek z art. 1 Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 10. maja 1927 r. Dz. U. nr. 45, poz. 399, postanowiła Sekcja A Wydziału Karnego I. instancji Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w przedmiocie zajęcia czasopisma „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 8 stycznia 1929 r. Nr. 6. przez Miejski Urząd Policyjny w dniu 7 stycznia br. po wysłuchaniu zdania Prokuratury — zajęcie „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 8. stycznia br. zatwierdzić,

albowiem

artykuł wymienionego czasopisma: Skandaliczne stosunki w Gdańsku — zamieszczony na stronie trzeciej zawiera nieprawdziwe wiadomości o działalności Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, a tem samem wyczerpuje treścią swoją przedmiotową istotę czynu art. 1, ust. 2 prawa prasowego Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 399 z dnia 10 maja 1927.

Sekcja A Wydziału Karnego I. instancji Sądu Okręg.

(—) Radłowski, (—) Poćwiardowski,
(—) Góralewicz.

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1929.

—:-:—

Kwestja kwater podczas wystawy w Poznaniu.

W związku ze spodziewanym napływem do Poznania wielkiej ilości gości, pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową Magistrat i Rada Miejska stoł. m. Poznania powołały do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, którego celem i zadaniem jest przygotowanie i rozdział dostatecznej ilości dogodnych kwater dla zwiedzających. Centrala Biura znajduje się przy ulicy Głogowskiej 42, w gmachu Urzędu Targu Poznańskiego, a oddział w czasie trwania Wystawy ulokowany będzie w budującym się tunelu dworca głównego. Udotowane sumą 3.000.000 zł, M. B. K. musi przygotować dziennie conajmniej 25.000 kwater. Na urządzenie tej ilości pokoi złożą się następujące objekty: wielki hotel wystawowy przy ul. Grunwaldzkiej, posiadający ca 400 pokoi, domy akademickie, 13 hoteli poznańskich, które na czas Wystawy specjalnie się rozbudują, pensjonaty, mieszkania prywatne, szkoły, różne gmachy państwowe i miejskie, koszary wojskowe, oraz namioty. Celem zapewnienia kwater w mieszkaniach prywatnych wydana została do ogółu mieszkańców Poznania, specjalna odezwa, wzywająca ich do śpiesznego zgłaszania wolnych pokoi.

Zgromadzenie Walne Członków Patronatu

Opieki nad Więźniami

odbędzie się dnia 22 stycznia 1929 r. o godz. 18 w sali rozpraw Sądu Okręgowego — pokój nr. 18 z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie Zarządu za ostatni rok,
2) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
3) wybór Prezydjum, Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
4) sposoby rozwoju i dalszego istnienia Patronatu,
5) wolne wnioski.

Za Patronat Opieki nad Więźniami
Przewodniczący: dr. Nieduszyński.
Sekretarz: sędzia Dunajski.

Z życia Chadecji.

Zebranie koła W. Bartodzieje

odbyło się dnia 19. bm. przy niewielkim udziale członków. Koło liczy 80 członków, na zebrania uczęszcza tylko trzecia część, reszta płaci regularnie składki, i rusza się dopiero wtedy, kiedy rozpisane są... wybory. Wobec tego, że **kadencja rady miejskiej kończy się w tym roku,** a napewno jesienią (jak nie wcześniej), odbędą się **nowe wybory,** pożądane jest już teraz ożywienie się wszystkich kół Ch. D. na terenie Wielkiej Bydgoszczy.

Ostatnie zebranie koła W. Bartodzieje poświęcone było nie zagadnieniom gospodarki miejskiej, bo temi sprawami dosyć się niedawno zajmowano, lecz zagadnieniem **polityki międzynarodowej.** Red. Nowakowski w popularny sposób wyjaśnił zebranym sprawę niemieckich długów wojennych i t. zw. plan Dawesa, dalej znaczenie układów zawartych w Locarno i paktu Kelloga. Prezes p. Świerkowski uzupełnił wywody referenta przedstawieniem swoich interesujących spostrzeżeń z czasów wielkiej wojny. P. Świerkowski brał udział w bitwie na morzu pod Skagerrak na niemieckim statku admiralskim.

Podobne wykłady dyskusyjne jak ostatni w W. Bartodziejach ogromnie ożywiają koła i pobudzają członków do przychodzenia częściej na zebrania.

Kobiety powinno się traktować jak książkę: wziąć je szturmem i potem odłożyć na bok. Jeżeli wrażenia były istotnie niecodzienne, wtedy po jakimś czasie znowu się bierze książkę do rąk i czyta jak rzecz zupełnie jeszcze nieznaną od nowa. Wtedy odczuwa się i najrozkoszniejsze odcienia!

(Zygmunt Piotrowski).

Włamanie do firmy „Źródło“.

W nocy z 18 na 19 włamali się nieznani sprawcy do składu konfekcji żydowskiej firmy „Źródło“ przy Gdańskiej 13-14, gdzie skradziono rozmaitą garderobę damską i męską, wartości około 5000 zł. Sprawcy dostali się do składu przez bramę z ulicy Pomorskiej. Dostawszy się na podwórze, włamali się najpierw do warsztatu ślusarskiego, gdzie skradli młot i dwie sztaby żelazne, przy pomocy których rozbili następnie drzwi do składu firmy „Źródło“, mieszczącej się w tym samym domu.

Pierwszorzędni poljerzy
mogą się **natychmiast zgłosić.**
B. Sommerfeld, Fabryka pianin
ulica Promenada 44/45. (1964

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

WTOREK, 22 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejsk. 14,15—14,30: Komun.: gospod., roln., PAT. 17,30—17,55 Kurs średni języka franc. 17,55—18,50 Transm. koncertu z Warszawy. 18,50—19,15: Odczyt pt. „Udział Wielkopolski w powstaniu styczniowem“ — p. Zofja Śliwińska. 19,15—19,35: Interludjum muzyczne. 19,35—20,00: Odczyt pt. „Praktyczne wskazówki z zakresu treningu zimowego“ — p. Edm. Szyc. 20,00—20,25: Nadpr. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty. 22,15—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00—13,15: Kom. rolniczy. 14,50—15,10: Komun.: meteor., gospodarczy i nadpr. 15,35—16,00: Wykład w jęz. franc. 16,00—16,15: „Chwilka lotnicza“. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 17,00—17,25: Odczyt. 17,25—17,50: Transmisja odczytu z Katowic. 17,55: Koncert popularny. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,30: Nadprogram, komunikaty. 19,30—19,55: Odczyt. 20,30: Koncert międzynarodowy. Transm. z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia. Po koncercie komun.: lotn.-meteor., policyjny, sportowy, nadprogram i PAT.

Sanacje majątkowe
wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i **interwencje i układy regulacyjne** u zainteresowanych wierzycieli przeprowadza rzeczowo, poufnie i spiesznie **Związek Wierzycieli Wiedeń-Lwów** ekspozytura na Wojew. Poznańskie, Pomorze i w. m. Gdańsk. (35119
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66. Telefon 973.
Kierownik ekspoz. Leon May.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Rob. Pol. Kat. parafji św. Wincentego a Paulo.

Roczne walne zebranie Tow. Rob. Pol.-Kat. parafji św. Wincentego a Paulo, odbyło się w niedzielę, dnia 13. bm. w sali przy nowym kościele, które zagaił prezes p. Jasieniecki.

Po zagajeniu powitał prezes ks. wicepatr. Kwiatkowskiego, prezesa okręgu p. Cywińskiego, honorowych członków p. Grajnerta, p. insp. Modrzewskiego, delegacje i licznie zebranych członków i gości. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Cywińskiego, prezesa okręg., na ławników honorowych członków insp. Modrzewskiego i p. Grajnerta oraz p. Modrakowskiego prezesa bratniego tow. przy Farze.

Po wyborze prezydjum przystąpiono do sprawozdań zarządu, a mianowicie: prezesa, sekretarza i skarbnika. Jednogłośnie udzielono pokwitowania zarządowi.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru członków nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. Jasienieckiego, zastępcą jego został p. Bąk, zastępcą sekretarza p. Leon Marchlewski, ławnikami p. Jan Grochowski i p. Ksobiaka. Następnie przystąpiono do wyboru chorążego i dwóch podchorążych. Chorążym został ponownie p. Kuma, podchor. pp. Kaźmierczak i Drzycimski. Na rewizorów kasy wybrano ponownie p. Jana Wyrzykowskiego i p. Kumę. W wolnych głosach zabrał głos p. Jasieniecki, dziękując wszystkim za ścisłą współpracę.

Potem zabrał głos ks. wicepatron Kwiatkowski, prosząc ażeby towarzystwa w bratniej miłości się popierali. Następnie przemówił honorowy członek p. Cywiński prezes okręgowy, dziękując wszystkim za tak spokojnie przeprowadzony wybór zarządu oraz życząc towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju.

Honorowy członek p. Grajnert składał życzenia w imieniu Wydziału Tow. Bielawskich i w imieniu Koła śpiewu „Odrodzenie“. Pan Cywiński jeszcze w imieniu Zw. Kat. Tow. Rob. i w imieniu Zw. Okręg. Tow. Robotniczych, p. Modrakowski w imieniu bratniej Tow. przy Farze. Na zakończenie zaśpiewano pieśń „My chcemy Boga“.

Krzyk rozpaczy.

Bydgoska Elektrownia była z swymi tramwajami do niedawna nieomal wyłączną domeną socjalistycznego Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, którego płatnym sekretarzem i przywódcą na terenie Pomorza i Wielkopolski jest osławiony p. Rybczyński, b. tramwajarz bydgoski. Był on do roku 1924 gorliwym członkiem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W roku tym zaś poczuł powołanie do odegrania większej roli, (przedewszystkiem lepiej płatnej — uwaga zecera), zrobił rozłam w Z. Z. P., stanął na czele tych, których wprowadził do obozu czerwonego i wywołał dla wykazania swoich zadziwiających zdolności strajk, którego opłakanym końcem zajmiemy się nieco później tak, jak z strajkiem z roku 1926, o którym ten „wielki wódz“ socjalizmu tak niechętnie mówi.

Otóż w tej to elektrowni, stanowiącej — jak jeszcze raz podkreślamy — domenę wpływów p. Rybczyńskiego, zaczęły się dziać rzeczy, pp. socjalistom niebardzo przyjemne. Potulni do niedawna członkowie Zw. Uż. Publicznej, patrząc na dotkliwe dla nich owoce „pracy“ p. Rybczyńskiego, zaczęli się zastanawiać nad tem, dokąd ich „wódz“ prowadzi, doszli częściowo do przekonania, że znaleźli się na manowcach **i zaczęli z szeregów p. R. przestępować do Chrześcijańskich Związków Zawodowych,** częściowo zaś zajęli stanowisko obserwacyjne i wyczekujące, nie należąc narazie do żadnych związków. Przy p. Rybczyńskim pozostała tylko mała grupa ludzi, wśród której jednak też już zaczęły się odzywać głosy niezadowolenia.

Zaniepokojony tem p. R., o którego nieszczęśliwej w skutkach obronie interesów robotniczych niemało mogą powiedzieć tramwajarze toruńscy, grudziądzcy i poznańscy, czuł, że musi „coś“ zrobić. I to „coś“ przyjęło nareszcie realne kształty. Otóż na piątek ub. tygodnia zwołał stojący jeszcze pod wpływami socjalistycznymi wydział Tramwajów, do „Doliny“ zebranie załogowe, na którem miano zastanowić się nad sprawą nowej umowy. Tą to sposobność wyzyskał p. Rybczyński do wymierzenia Chrz. Z. Z. „śmiertelnego ciosu“. „Jeżeli dzisiaj tramwajarzom tak źźle się dzieje — krzyczał — to to jedynie wina Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i p. Bigońskiego, który w czasie strajku w roku 1924, w czasie mszy poszedł do dyrekcji Elektrowni i Tramwajów i zdradził całą klasę pracującą, zaprzedawszy pracowników, zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie“.

To „zabijające“ oskarżenie zakończył p. Rybczyński wysunięciem straszaków, co to będzie, gdy elektrownia przejdzie w ręce Magistratu, rządzonego przez większość chadecko-endecką, która — jak oszczerca ten wbrew prawdzie twierdził — głosowała przeciw udzieleniu pracownikom komunalnym 13-tej pensji. Wielka „mowa“ skończyła się zwykłymi frazesami socjalistycznymi i reklamą na rzecz P. P. S.

Po takiej walce oczywiście rozsądek już nie przyszedł do głosu i całe zebranie skończyło się wśród hałasu bez podjęcia jakiejkolwiek uchwały nakreślającej wydziałowi linję postępowania.

Ażeby ludzi nie przerażać „zwycięstwem“ socjalisty Rybczyńskiego, dodamy skromną uwagę, że na 200 zatrudnionych w Tramwajach pracowników obecnych było **tylko około 40,** a w tej liczbie jeszcze cały szereg członków Ch. Z. Z., których wykrętne gardłowanie „wielkiego wodza“ miejscowego socjalizmu już przekonać nie zdoła.

Te okoliczności pozwalają nam przyjąć, że krzyk p. Rybczyńskiego był **głosem rozpaczy,** łabędzim śpiewem opuszczonego wodza, który czuje, że niezadługo sam jeden sterczyć będzie jak kołek w rozhukanem morzu duchem chrześcijańskim ożywionej pracy. I właściwie moglibyśmy po stwierdzeniu tego stanu rzeczy zamknąć nasze uwagi. Pozostaje nam jednak jeszcze obowiązek sprostowania niektórych obelżywych twierdzeń p. Rybczyńskiego.

Strajk wywołał w roku 1924 w Elektrowni i Tramwajach socjalistyczny Związek p. Rybczyńskiego **bez porozumienia się z nielicznymi naonczas członkami Chrz. Z. Z. na własną rękę i na własną odpowiedzialność.** Chrz. Z. Z. wydało wówczas hasło solidarności, chociaż zdaniem jego chwilę strajku wybrano bez zastanowienia się i nieszczęśliwie i chociaż strajk ten zgóry musiał uchodzić za przegrany. Kiedy p. Rybczyński po niejakimś czasie nie mógł dojść do porozumienia, podjął się p. Bigoński na życzenie i pod naciskiem członków Ch. Z. Z., wyczerpanych długotrwałym strajkiem, prowadzonym przez nich tylko w imię solidarności, pośrednictwa, które po 2 naradach doprowadziły do podwyżki płac.

Czyż p. Rybczyński może Ch. Z. Z. to wziąć za złe, chociaż przy wywołaniu strajku tej organizacji nawet nie powiadomił o swoich zamiarach i żądaniach?

Jakiem prawem pan ten żąda, aby członkowie Ch. Z. Z. zarzynali się dlatego, bo p. Rybczyński, chcąc pokazać, co umie, wywołał strajk a strajku tego nie umiał poprowadzić? Czy sądzi on, że Ch. Z. Z. to twór, którym ktoś może szastać, jak mu się podoba?

Uczciwy przeciwnik musi uznać, że nie można „mieć pretensji“ do organizacji, której o pomoc nie proszono, jeśli organizacja ta, po okazaniu solidarności, widząc beznadziejność walki wystąpiła z inicjatywą, która ratowała ogół przed niechybną przegraną.

To jest prawda i tej prawdy nawet najbardziej demagogiczny krzyk nie zagłuszy.

A teraz skromne pytanie? Dlaczego „wielki wódz“ p. Rybczyński nie wspomina nieszczęsnego w skutkach strajku w roku 1926, który przecież prowadził od początku do końca samodzielnie? Nikt mu się wtedy do walki nie wtrącał, nikt mu nie przeszkadzał, a jednak walka skończyła się po 4 tygodniach całkowitą przegraną, która strajkujących naraziła na utratę całomiesięcznych poborów, zarobków nie podwyższyła i powiększyła tylko nędzę tych, którzy uwierzyli w niezwykłe zdolności swego przywódcy.

Dlaczego p. Rybczyński nie wspomina o tem, jak to ludzi w tym czasie mamił ciągłą obietnicą wsparć, po które rzekomo wysłał p. Dzierżgowskiego aż do Warszawy? Czy my mu mamy przypomnieć rozmowy, prowadzone między „Doliną“ a Warszawą przy pomocy bydgoskich telefonów?

Rozumiemy, dlaczego p. Rybczyński tego strajku nie wspomina. Tym strajkiem skompromitował się przecież w Bydgoszczy, nie mniej niż podobną „robotą“ w Toruniu, Grudziądzu i Poznaniu.

Kłamstwa, wygłaszane w ub piątek w „Dolinie“, już sytuacji nie uratują. Ostatni „krzyk rozpaczy“ przyniesie p. Rybczyńskiemu jedno tylko — **proces,** w którym będzie musiał udowodnić, że dzisiejszy prezes Ch. Z. Z. „zaprzedał klasę pracującą“. Zaufanie mas stracił on bezpowrotnie.

Ostatnie wiadomości.

Tragedja na dancingu warszawskim.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.) Młodziutka tancerka Irena S., przybyła do Warszawy z Krakowa zdenerwowana pustem życiem, które wiodła w kabarecie. W czasie hucznej zabawy wypiła dużą dozę trucizny. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

W Berlinie choruje na grypę trzecia część policjantów.

Berlin, 21. 1. (tel. wł.) Z powodu rozszerzenia się grypy, ludność miasta jest zaniepokojona. O rozmiarze epidemji świadczyć mogą następujące dane: W berlińskich domach towarowych 20 proc. urzędników choruje. Szczególnie wśród ludzi, wykonywujących swój zawód na powietrzu, ilość chorych osięga rekordową ilość.

Tak np. 35 proc. policjantów nie spełnia swych funkcyj. W dniu 16. bm. zanotowano 4.600 nowych zachorowań.

Gdańszczanie udobruchają się.

Gdańsk, 19. 1. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia z dobrze poinformowanego źródła projektowana jest w niedługim czasie wycieczka członków gdańskiego Volkstagu do Warszawy. W skład wycieczki mają wejść przedstawiciele stronnictw koalicyjnych obecnej większości rządowej.

Poświęcenie nowych kościołów polskich w Ameryce.

(Kap.) W Port Chester odbudowano gruntownie kościół polski Najśw. Serca Jezusowego. Poświęcenia dokonał ks prałat Puchalski z Brocklina. Dzielnym proboszczem, który przejąwszy maleńki i zniszczony kościołek, dzisiaj uczynił go większym i piękniejszym, jest ks. prob Gaździcki.

Odbyło się również poświęcenie kościoła polskiego w Jamestown, N. Y., w parafji św. Józefa. Jest tutaj około 150 rodzin polskich. Poświęcenia dokonał ks. prałat Gorzyński z Pitsburga. W uroczystości wzięło udział liczne duchowieństwo i wierni. Organizatorem tej parafji i budowniczym nowego kościoła jest ks. prob. Maksymiljan Bogacki.

Napad na włościan.

Powracający ze Święcian do Łyntup mieszkaniec wsi Wojszyszki Płotników znalazł w pobliżu Święcian nieprzytomnych pobitych mieszkańców wsi Klaczyszki Annę i Grzegorza Płotnikowych. Okazało się, iż Grzegorz Płotników ma dwie rany kłóte, a Anna Płotnikowa jest dotkliwie pobita. W wyniku dochodzenia ustalono, iż napadu dokonali 2 włościanie, którzy zrabowali napadniętym 200 złotych gotówki, oraz książeczkę wojskową wydaną na imię Płotnikowa. Należy przypuszczać, iż ma się tu do czynienia z poważniejszą organizacją bandycką, która niepokoi mieszkańców powiatu święciańskiego.

Żydzi zwalczają się wzajemnie.

W wyniku trwającej już od dłuższego czasu na terenie osady Myszyniec walki między ortodoksami (prawowiercami), a organizacją Poalej-Cejrej-Sion, ortodoksi, pozostający pod wpływem miejscowego rabina, wtargnęli w nocy do lokalu Poalej-Ceirej-Sion i zdemolowali go doszczętnie. Znajdującą się w tym lokalu bibljotekę ortodoksi w całości zniszczyli, paląc i rozrywając kilkaset tomów.

Święto Jordanu we Lwowie.

W bież. roku zamierzają władze wojskowe urządzić święto Jordanu dla żołnierzy obrz. grecko-katolickiego garnizonu lwowskiego na placu marjackim. Prócz duchowieństwa, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych weźmie udział w święcie ruska ludność gmin podmiejskich. Garnizon lwowski wystąpi w sile 1200 ludzi. W momencie poświęcenia wody oddana będzie trzykrotna salwa karabinowa, podobnie jak w czasach przedwojennych. Niezależnie od tego odbędzie się poświęcenie wody według rytuału prawosławnego na placu Franciszkańskim, również w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Bójka strajkujących marynarzy.

W porcie Adelaida (Australja) około 1000 strajkujących marynarzy napadło na pracujących na okręcie „Mariba“ ludzi, którzy jako ochotnicy zgłosili się do pracy. Około 50 pracujących odniosło rany. Następnie demonstranci dokonali napadu na oddział policyjny, rzucając kamienie itp.

Porwany przez lawinę narciarz.

Z gór Karkonoszów donoszą o tragicznej śmierci, jaka spotkała dyrektora administracyjnego Czeskiej Ajencji Telegraficznej, Ryszarda Kalmana z Pragi. Kalman udał się na jednodniową wycieczkę narciarską do Karkonoszów, porwany został przez lawinę, wyszedł jednak z tego wypadku cało. Lawina zaniosła go w nieznane okolice, Kalman zabłądził, błąkał się przez dłuższy czas i zmarzł. Dopiero teraz zdołano odnaleść jego zwłoki.

Bojkot Japończyków w Chinach.

Bojkot towarów japońskich i ruch strajkowy w japońskich przedsiębiorstwach przybiera coraz większe rozmiary. Zastrajkowały chińskie załogi, obsługujące okręty japońskie. Specjalnie wystawione przez Chińczyków pikiety nie dopuszczają robotników do przedsiębiorstw japońskich, agitując za strajkiem. Bojkot przybrał tak ogromne rozmiary, iż całkowicie sparaliżował działalność japońskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Pijaństwo w Ameryce.

Nowy komisarz policji nowojorskiej zajął się w energiczny sposób zwalczania handlu zakazanym alkoholem metylowym (drzewnym). W ubiegłym tygodniu policja zamknęła 750 szynków. W Nowym Jorku przypuszczalnie znajduje się jeszcze około 20 000 sklepów i mieszkań sprzedających wspomniany spirytus.

Piękny wiek.

W jednym z przytułków budapeszteńskich zmarł b. kupiec Koltzl, liczący 112 lat.

„Narodzie rosyjski, rozpocznij na nowo twój pochód!“

Wielki książę rosyjski, Mikołaj Mikołajewicz wydał krótko przed śmiercią odezwę, w której wzywa naród rosyjski, by zawsze myślał o Rosji, by jej wszystko poświęcał i nie szczędził ani sił ani środków dla odkupienia wolności.

Odezwa kończy się jak następuje: **„Termin ostateczny zbliża się. Ludu rosyjski, zbierz twoje siły; z krzyżem świętym w ręku, wznów twój pochód na drodze, która jest ci wykreślona: na drodze wielkości i sławy.“**

O system leczenia w Kasach Chorych.

Związek Pracowników Umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego podjął akcję, mającą na celu reformę systemu leczenia w Kasach Chorych. Chodzi przewszystkiem o zapewnienie ubezpieczonym wolnego wyboru lekarza w Kasach Chorych oraz poprawę lecznictwa. W sprawie tej przeprowadził związek szereg konferencyj, oraz przygotowuje energiczną akcję wiecową.

Przysiersk.

Wśród Stow. Młodzieży męskiej. Ostatnio odbyło się pierwsze doroczne walne zebranie miejsc. Stow. Młodzieży męskiej. Po sprawozdaniu członków zarządu, dokonano wyboru nowego zarządu, którego skład jest nast.: pp. ks. prob. Hoppe patron, kier. szkoły Grzemski wicepatron, Piotr Donarski prezes, Józef Kargier zastępca, Tadeusz Wasilewski sekretarz, Bolesław Saks zastępca, Franciszek Kierzkowski skarbnik, Alfons Megger zastępca, Bronisław Kosz naczelnik, Franciszek Glogowski zastępca, Alfons Matuszewski gospodarz, Klemens Reszkowski zastępca.

Przed budową mleczarni. Koła miejsc. rolników powzięły zamiar utworzyć w Przysiersku mleczarnię spółdzielczą. Na publiczne uznanie zasługuje rolnik p. Wincenty Wojda, który chce bezinteresownie udzielić gruntu pod budowę mleczarni.

Dział gospodarczy.

Koniec nocnej pracy w przemyśle włókienniczym.

Łódź, 21. 1. (tel. wł.) Jak się dowiadują pisma łódzkie, ministerstwo pracy zawiadomiło związki zawodowe robotnicze i organizacje przemysłowe w Łodzi, że postanowiło nie udzielać więcej pozwoleń na pracę nocną w przemyśle włókienniczym.

Włókiennictwo było dotychczas jedyną gałęzią produkcji, której ministerstwo zezwoliło na pracę nocną, celem przeciwdziałania bezrobociu.

Wyjątki od powyższego zarządzenia stosowane będą tylko w małych miastach, jak Żyrardów i Zawiercie, gdzie nagłe zwolnienie trzeciej zmiany wywołałoby olbrzymi stosunkowo wzrost bezrobocia.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że i te wyjątki stosowane będą tylko w okresie najbliższych miesięcy.

Powstanie Morskiego Instytutu Rybackiego.

W Warszawie odbyło się organizacyjne posiedzenie Morskiego Instytutu Rybackiego, który stawia jako swój cel, popieranie rozwoju naszego rybołóstwa morskiego przybrzeżnego i dalekomorskiego. Jako pierwsze zadanie Instytut postanowił zorganizowanie dalszych połowów na Bałtyku. W tym celu zostaną nabyte 4 większe kutry rybackie, z których 3 będą zastosowane do połowów handlowych, 4-ty zaś dla połowów i badań naukowych.

Tytoń jugosłowiański w Polsce.

Podobno za kilka dni nadejdzie do Warszawy transport tytoniu z Jugosławji, w ilości miljona kilo. Tytoń ten został zakupiony przez D. M. Tyt. celem ulepszenia wypuszczanych na rynek w Polsce papierosów. Może tym razem palacze wreszcie odczują jakąś zmianę...

Statki angielskie pod polską banderą.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Do Londynu udał się dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, celem uregulowania stałej komunikacji okrętowej między Gdynią a portami angielskiemi. Polsko-brytyjskie towarzystwo okrętowe posiada 4 statki pasażerskie o ogólnej pojemności 18 tys. ton. Statki płynąć będą pod flagą polską a dowództwo i personel będą się rekrutowały z sił polskich

Komunikacja bezpośrednia Gdynia—Sztokholm.

W końcu bieżącego miesiąca uruchomiona zostanie przez szwedzkie towarzystwo okrętowe „Svea“ stała komunikacja pasażerska na linji Gdynia—Sztokholm. Dotąd okręty tej linji kursowały od Gdańska, obecnie zaś komunikacja odbywać się będzie na trasie Gdynia—Sztokholm.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. I. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,50—34,00
Pszenica nowa	41,75—42,75
Jęczmień przemiałowy	32,00—23,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—46,75
Mąka pszenna 65proc.	53,50—63,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,50—25,50
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Giełda warszawska

dnia 19 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	112,50	113,00	112,50
5-proc. poż. premj. dol.	103,25	104,00	103,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	190,75—191,00
Bank Zachodni	00,00— 96,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,75 — 84,00
Spiess	000,00—240,00
Siła i Światło	000,00—103,00
W. T. F. Cukru	00,00— 46,00
Firley	00,00— 55,00
W. T. Węgla	000,00—094,50
Ostrowieckie Zakłady	091,00—090,50
Starachowice	39,00— 38,75

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka premj. serja II 000,00	101,50 —102
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em.	84,00—85,00
Cegielski H. I em.	00,00—44,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 21 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8.84
funty szterlingów	43.08
franki szwajcarskie	170,80
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211.15
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austrjackie	124,78
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,28

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 19 stycznia 1929.

Pszenica marchijska	211,00—213,00
marzec	000,00—227,75
maj	236,00—236,50
lipiec	243,50—244,00
Tendencja dla pszenicy spokojna.	
Żyto marchijskie	207,00—209,00
marzec	000,00—225,50
maj	234,50—235,50
lipiec	235,00—236,00
Tendencja dla żyta spokojna.	
Jęczmień browarny	218,00—237,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—200,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	201,00—207,00
marzec	000,00—223,50
maj	000,00—235,50
lipiec	242,50—243,00
Tendencja dla owsa ustalona.	
Kukurydza loco	235,00—237,00
Tendencja dla kukurydzy ustalona.	
Mąka pszenna	25,75— 28,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	27,00— 28,85
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	15,00— 14,80
Otręby żytnie	14,50— 14,60
Groch Viktoria	40,00— 46,00
Rzepak	000,00—000,00
Wyka	26,00— 28,00
Makuch rzepakowy	19,90— 20,30
Makuch lniany	25,00— 25,20
Wytłoki suszone	13,20— 13,60
Śrót Soya	22,20— 22,40
Płatki ziemniaczane	18,50— 19,20

Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Za 100 kg. płacono:

Lucerna praw. prowansalska	000—000
Lucerna praw. północno włoska	000—000
Koniczyna czerwona	180—245
Koniczyna biała	197—230
Koniczyna szwedzka	330—400
Koniczyna żół. chmielowa w łus.	90—100
Koniczyna żół. chmielowa odłusz.	170—220
Inkarnatka	000—000
Przelot pospolity	190—220
Rajgras angielski krajowy	90—115
Rajgras ang. kraj. na pola i łąki	000—000
Rajgras włoski	000—000
Kostrzewa owcza	000—000
Kostrzewa łąkowa	000—000
Trawa kupkowa	000—000
Tymoteusz	50 60
Seradela	45— 49
Wyka latowa	39— 41
Peluszka	37— 39
Wiczka zimowa	75— 80
Groch Wiktorja	65— 70
Groch zielony Folgera	56— 62
Groch polny mały	45— 48
Gorczyca	70— 50
Rzepik latowy	75— 85
Rzepik zimowy	75— 80
Tatarka	39— 41
Konopie	100—110
Siemie lniane	80— 86
Proso	42— 48
Mak niebieski	95—105
Mak biały	135—150
Łubin niebieski	23— 24
Łubin żółty	27— 26

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,20.

Nabiał: jaja 4,50—4,60, masło 2,50—2,80, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 15—20, buraki 15—20, brukiew 15, cebula 25, kapusta 30—35, czerwona 40, pietruszka 50—60.

Owoce: jabłka 20—60, gruszki suszone 50—60 śliwki 80—1,20, cytryny 20—25, pomarańcze 60—80.

Drób: kurczęta (para) 7—8 zł. kury 5—7, gęsi 1,50—1,80 funt, kaczki 6—10 zł, indyki 10—20 zł, gołąbki 1,00—1,30.

Ryby: liny 2,00—3,00, szczupaki 2,00—3,00, leszcze 1,00—2,00, okonie 1,00, karpie 2,00—3,00, karasie 1,00— 2,00, płotki 60—1,20.

Włamania i kradzieże.

Dnia 19 bm. pomiędzy godziną 18 a 21 włamał się nieznany sprawca za pomocą wytrycha lub podrobionego klucza do mieszkania Leona Adrjańskiego przy ulicy Granicznej 11a, gdzie skradł płaszcz damski, buciki męskie i obrączkę ślubną, ogólnej wartości 300 zł.

Dnia wczorajszego w godzinach popołudniowych nieznany sprawca włamał się przy pomocy podrobionych kluczy do mieszkania Emilji Derksowej przy ul. Błonia 14-15, gdzie skradli trzy zegarki damskie, dwie lornetki i inne srebrne przedmioty niestwierdzonej dotychczas wartości.

Ujęto 4 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE Miedza 2, od poniedziałku do środy włącznie nieczynne.

KRISTAL. Dziś Mozżuchin w wspaniałej kreacji „Tajny kurjer" na tle dziejów z czasów rewolucji francuskiej za panowania Burbonów. Doskonała gra świetnego Mozżuchina Lil Dagover i Ignes Petersen oraz wystawa przepyszna zachwycają każdego a film podnoszą do najwyższego poziomu artystycznego. Nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś po raz pierwszy ukaże się na ekranie cieszący się olbrzymim powodzeniem melodramat pt. „Nasi zagranicą". Wśród tysiącznych tricków i wesołych komplikacji przewija się miłość dwojga młodych, którzy pobrali się w tajemnicy przed rodzicami. Jest to kapitalne i arcywesołe dzieło humoru. W rolach głównych świetni komicy George Sidney i Fassel Mc. Donald kusząca Gertruda Astor. Nadprogram komedja „Wysoko urodzeni".

MARYSIEŃKA wyświetla potężny w treści o doskonałej grze dramat pt. „W kajdanach". W roli głównej Estella Taylor. Przytem obfity nadprogram.

Na straży

Pomorza stoi dzielny żołnierz polski.

Na straży interesów ludności Pomorza stoi

DZIENNIK BYDGOSKI

najbardziej na Pomorzu rozpowszechnione pismo codzienne.

Spieszcie do szeregów jego prenumeratorów!

Każdy nowy abonent otrzyma nasz kalendarz książkowy dokąd zapas starczy.

CORSO wyświetla wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 10 aktach pt. **Wojennym szlakiem**". W roli głównej najlepszy jeździec świata — nieustraszony Ken Maynard, ze swym cudownym koniem „Tarzanem". Nadprogram wyśmienita farsa w 2 aktach pt. „Dżentelmen w pace".

Nigdy się nie jest przyjacielem bardzo pewnym, gdy się posiada dużo dowcipu — ponieważ pokusa zrobienia dowcipu zawsze jest silniejsza niż wszystkie względy przyjaźni.

(Louis de Robert).

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Brzask". Zebranie starego i nowego zarządu we wtorek 22. bm. o godz. 8 w. w Domu Katolickim.

Związek Chórów Kościelnych okr. bydg. Zebranie zarządu dziś, w poniedziałek o godz. 5 po poł. w biurze parafj. św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk". Lekcje śpiewu dziś w poniedziałek o 7 w Ognisku. Zebranie Sekcji Eucharystycznej dziś o godz. 6,30 w biurze parafjalnem.

S. M. P. „Gwiazda". Walne zebranie w czwartek 24. bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie nowej i starej komisji zabawowej we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego.

S. M. P. „Orzeł". Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 22. bm. o godz. 8 wieczorem.

Związek Niższ. Prac. Pocz., T. i T. We wtorek 22 bm. o 19-ej zebranie miesięczne w sali Resursy Kupieckiej.

Sekcja kolarska „Polonji". Zebranie we wtorek 22 bm. o 20-ej w Resursie Kupieckiej.

Bydg. Tow. Cyklistów. W poniedziałek, 21 bm. nadzwyczajne zebranie o 19,30 u p. Wicherta.

„HALKA". Dziś w poniedziełek o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Walne zebranie odbędzie się w środę, 23. bm. o godz. 6,30 w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta 8. Wnioski do uchwał muszą być przedłożone zarządowi na przyszłem zebraniu 16. bm. Uprasza się członków stawić się na walnem zebraniu w komplecie i punktualnie.

—:-:—

Stan wody w Wiśle w dniu 21 stycznia rano: Płock 0,97, Toruń 1,62, Fordon 1,66, Chełmno 1,48, Grudziądz 1,54, Korzeniewo 1,16, Piekło 0,95, Tczew 1,06, Einlage 2,08, Schievenhorst 2,40.

Agentury „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

w mieście Bydgoszczy i na przedmieściach

Przedpłata w agenturach wynosi miesięcznie 3,00 zł, kwartalnie 9,00 zł.

Aleje Mickiewicza 5, Domeracka
„ „ 5, Kostrzewska
„ „ 13, Kozłowski
Bocianowo Żurawski
„ 48, Łososjińska
„ 8, Grzybowski
„ 28, Bogusławski
„ 26, Weyna
„ 2, Goc
„ 13, Szott
„ 21, Kordecka
„ 10, Modziejewski
„ 8, Rydlewicz
Błonia 1, Grabowski
„ 10, Dege
„ 1, Gierczak
Bielicka 48, Nadolski
„ 3, Jelka
Babia Wieś 4, Jonas
Bernardyńska 10, Janicka
Bełzka 96, Fietzner
„ 91, Kubiak
Brzozowa 45, Sikora
Biedaszkowo Cichocki
Chocimska 14, Warchoł
„ 12, Kruczkowski
Chrobrego 3, Rembowicz
„ 18, Szutkowska
Chełminska 21, Siuda
„ 23, Zyrka
Czarneckiego 6, Borowski
„ 7, Zagórski
„ 9, Hybiak
Chwytowo 18, Przeor
„ 15, Steinborn
„ 16, Wodecki
Chodkiewicza 36, Rumińska
Chołoniewskiego 1, Ćwiklińska
„ 40, Krzyżyński
Długa 29, Kozłowski
„ 1, Jankowski
Długosza 1, Bukowski
„ 5, Kalitowski
Dworcowa 35, Małkowski
„ 59, Krasinski
„ 69, Tuciński
„ 17, Zalewski
„ 14, Zagórski
„ 52, Goniec
„ 54, Rychliński
Dworzec Kolej. „Ruch"
Dąbrowskiego 14, Herneman
„ 11, Szkodowska
Fordońska 76, Kościelski
„ 75, Lenskowski
Glinki 93, Małec
Grodzka 17, Brylowa
Gdańska 16, Idzikowski
„ 36, Kapella
„ 38, Perlik
„ 41, Rychliński
„ 138, Manikowski
„ 52, Jóźwiak
„ 56, Berg
„ 58, Woliński
„ 108, Jęsiak
„ 117, Kochański
„ Ronge
„ 153, Mirowski
Gdańska 84, Przybylski
Gdańska 114, Haff
„ 71, Rozmiarek
„ 102, Marecki
„ 84, Gralewski
„ kiosk Tykwinski
„ 94, Wełninski
„ 83, Balicka
„ 13, Maciejowski
„ 82, Krawczak
Grunwaldzka 92, Bykowski
„ 7a, Hancyk
„ 45, Goliński
„ 8, Chmara
„ 140, Pawlisz
„ 139, Niemczewski
„ 16, Łepski
„ 133, Burdelski
„ 21, Gierszewski
„ 128, Bukolt
„ 53, Grzębowska
„ 142, Wolf
„ 123, Arentowicz
„ 122, Domeracki
„ 123, Jaremba
„ 124, Krawczyński
„ 32, Springer
„ 108, Orłowski
„ 106, Urbanowski
„ 100, Kruczkowski
„ 100, Gacowa
„ 85, Kukuk
„ 10, Wegner
„ 12, Polonja
„ 9a, Słaboszewski
„ 95, Kępinski
„ 54, Kaja
„ 56, Oszubski
„ 58, Janka
„ 16, Pawliczek
Hermana Frankiego 4, Janiszewski
Hetmańska 25, Rafinski
„ 30, Remski
„ 21, Magnuszewski
„ Błaszek
„ Cieślewicz
Jackowskiego 13, Boch
„ 14, Knebe
Jasna 1, Andrzejewski
„ 13. Ignowski
„ 10, Błaszczyk
„ 23, Męciński
„ 11, Kurzhalc
„ 4, Woliński
Jagiellońska 35, Flaszczyński
„ 56, Goniec Inwalida
„ 53, Sikorski
„ 24, Świniarski
„ 35 d, Jasiński
„ 6, Bednarski
„ 6. Jakuszkowiak
Krasińskiego 10-13, Krzyżagórski
Kościuszki 45. Nowakowski
„ 40, Piestrzyński
„ 38, Kolameja
Kaszubska 35, Berg
„ Wiśniewski
Kap. Małe Procharski
Koronowska 57a, Kucharska
Koronowska 12, Grupa
Koronowska Wierzchowiecki
Król. Jadwigi 7, Florczyk
„ kiosk, Miernik
Konopna 20, Kiernikowski
„ 30, Rafiński
„ 30, Dornowska
„ 25,, Stachowiak
Kujawska 119, Milewska
„ 117, Olszyński
„ 12, Halagiera
„ 14, Majewski
„ 113, Opałka
„ 17, Trzaskowski
„ 21, Węglerski
„ 31, Rosiński
„ 44, Leński
„ 43, Kolata
„ 42, Hoppe
„ 37, Zawistowski
„ 77, Rutkowski
„ 77, Dulska
Kordeckiego 27, Kujawski
Karpacka 12, Dąbrowski
Kossaka 90, Poczekaj
Ks. Skorupki 25, Bogdański
„ 7/8, Kałuża
„ 24, Dąbrowski
„ 83, Czarnecki
„ 99, Zygmund
Lipowa 1, Gruza
Leszczyńskiego 19, Stachowski
„ 2, Blum
„ 11, Głazik
Leśna 37, Lange
Lenartowicza 12, Barciński
„ 2, Mazur
Lwowska 1a, Banaszak
Łokietka 5, Michalek
„ 8c, Rufenach
„ 2, Kolander
„ 8, Kuźmiński
„ 20, Dymowski
Lubelska 1, Rybczyński
„ 33, Derucki
„ 7, Wiśniewski
„ 23, Kalka
„ 22, Sowiński,
Mazowiecka 11. Mikołajczak
Malborska 9, Pasterski
„ 8, Grzybowski
„ 2, Grenda
„ 1, Gielda
Nakielska Kiosk Stupaj
„ 122, Starzyński
„ 11, Pietruszewski
„ 14. Bergmann
„ 109, Szulcki
„ 54, Doberstein
„ 70, Karolewicz
„ 74. Hrymek
„ 78, Maciejewska
„ 83, Dąbkowski
„ 117, Marchlewski
„ 7, Bahr
Na Wzgórzu 21, Tutlewski
Na Wzgórzu 47, Zawolański
Nowodworska 15, Chmielewska
„ 36, Jankowski
„ 29, Budzyński
„ 2, Pawlikowa
„ 12, Sikorski
Nowodworska 30, Zühlke
Orła 119 Balke
„ 7, Krüger
„ 11, Lange
„ 12, Walczak
„ 62, Kowalkowski
„ 18, Kowalczyk
„ 48, Dubiel
„ 56, Hybiak
„ 2, Kuźnicka
Promenada 1, Sieradzki
„ 5, Ekert
„ 17, Suchocki
„ 40, Kwiatkowski
„ 33, Lewicki
Pomorska 8, Prauze
„ 14, Janowski
„ /Śniadeckich Księg. „Świt"
„ 18, Chojnacki
„ 22/23, Bonin
„ 32, Banaszak
„ 38, Budrewicz
„ 42, Chudy
„ 42, Wardalski
„ 30, Fiszer
Paderewskiego 37, Brodzikowski
Poniatowskiego 11, Marcinkowski
Poznańska 19, Siudek
„ 23, Józiak
Pl. Poznański 3, Zakabłukowski
„ 14, Lewandowski
„ 12, Trafas
„ 10, Ejankowski
Podgórna 7, Sikorski
„ 12. Gordon
„ 14, Grochowski
Piękna 17, Seehawer
„ 31, Kwasek
Racławicka 1, Michalak
„ 16, Ruciński
„ 20, Rachuta
Rycerska 17/18. Deja
„ 5, Nawrocki
Różanna 12, Pieniężny
„ 17, Jaworski
Rupienica 14, Wesołowski
Sienkiewicza 63, Molenda
„ 13, Brząkała
„ 18, Laskowski
„ 56, Eichstädt
„ 21, Sieg
„ 43, Rozenau
„ 31. Treuchel
„ 41, Gacowa
„ 57, Janikówna
Śniadeckich 23, Kopczyński
„ 38, Nitka
„ 27, Slachciak
„ /Pl. Piastowski Trafas
„ Rodkiewicz
„ 11, Majewski
„ 15/16, Fleus
„ 15/16, Kosiedowski
„ 13, Górecki
„ 25, Suchland
Św. Jańska 11, Michalski
Św. Janska 5, Gundlach
„ 19, Kurowski
„ 4, Masojada
Szczecińska 9, Spychalski
„ 3, Koseda
Świecka 14, Brzozowski
Sowińskiego 9, Kozłówna
„ 15, Krolczak
„ 2, Osiński
„ 20, Kropiński
Śląska 15, Napierała
„ 12, Piasecki
„ 4, Michalak
Staro Szkolna 17, Dopslaf
„ 12, Łasa
Św. Trójcy 22, Czaykowski
„ 12, Kalka
„ Kiosk Adaszkiewicz
„ 19, Steinke
„ 20, Szymkowiak
„ 151, Lesicka
„ 16, Górecki
Seminaryjna 9, Paszke
Stawowa 15, Bochański
Senatorska 76, Zapalska
„ 70, Szczerkowski
„ 59, Nieruszewicz
„ 12, Mączyński
„ 9 Chojnacki
Siemiradzkiego 7, Safjan
Stepowa 7a, Pamin
Sieroca 13, Wieczorek
„ 7, Kuczkowski
„ 21, Apelbaum
„ 3, Zaremba
Szubińska 11, Haymann
„ 14, Koszcząb
„ 10, Zielińska
„ 8, Herzberg
Strzelecka 88, Nowak
3 maja 27, Wegner
Toruńska 3, Klusak
„ 16, Szafrański
„ 153, Kiliński
„ 145, Plutowa
„ 139, Bernhard
„ 29, Bużalski
„ 157, Blok
Unji Lubelskiej 1a, Włodarska
Ułańska 8, Szmuge
„ 34, Szpotkowska
„ 20, Żółtowska
„ 21, Jeżak
„ 30, Pochopień
Ugory 3, Wolfram
„ 25, Kołodziej
„ 26, Zalewski
„ 48, Żakowski
„ 46, Daroń
„ 52, Lupertowicz
Warszawska 24, Sadowczyk
„ 4, Pachowski
Wileńska 9, Caft
„ 10, Szczepaniak
„ 14, Nowakowski
Wiatrakowa 9, Kasza
Wysoka 21, Jeżak
Wincentego Pola 11, Mieruszewska
Wrocławska 5, Tyczyński
Zygmunta Augusta 19, Stachowska

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trojcy 22a. 545

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz łóżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka. Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143. (1642

Tłomaczenie
polsko-niemieckie i odwrotnie oraz przepisywanie na maszynie przyjmuje na warunkach przystępnych Krakowska 17, I. (23568

Nowa
przesyłka flaków nadeszła. Dobry, korzystny towar. Drobną majeranke oddaje tanio. Lyck Jagiellońska 31. (F879

Meble
Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (1788

Rysunki
techniczne prywatnie ewentualnie prace wieczorowe w biurze konstrukcyjnem przyjmę. Łaskawe zgłoszenia do Dz. pod „A“. 1915

Poleca
się z domowej konserwacji ogórki, korniszony, rydze, grzyby i kapustę Jana Jasnogórskiego, Lwów, ulica Janowska 4. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. (1934

Prima
Singera maszyny do szycia, biurka, pokoje jadalne, sypialne garnitur salonowy, garnitur pluszowy, bufety, kanapy, leżanki, obudowania do kanap, kinka luster, szafoniertki, szafy do rzeczy, kuchnie, łóżka, stoły, krzesełka, różne pojed. meble sprzedaje nadzwyczaj tanio przy spłatach ratami Okole Jasna 9, tylny dom, parter (1949

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
14 mórg ziemi pszennoburaczanej, do tego 22 morgi dzierżawy przyległe, budynki masywne nowe 4 klm. od miasta, szkoła w miejscu, za 12 tys. zł na sprzedaż. Wpłaty 8 tys. Zgłoszenia F. Madziński, Mogilno, Plac Wolności nr. 18 1926

Gospodarstwo
prywatne 80 mórg bez długu sprzedam natychmiast na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. Chomicki, Gniezno, Koszarowa 11. 1969

Gospodarstwa
60 morgowe 45 000 wpłata 20 000, 14 morg. 7 000, 12 morg. 2 400. Orient, Sniadeckich 40. F889

Zamienię
12 placów nad morzem przy mieście, przy lesie, przy plaży w wartości 45.000 zł na inną nieruchomość. Okolica obojętna. Zgłoszenia proszę skrzynka pocztowa nr. 4, Wejherowo - Pomorze. 1929

Kamienice
w Bydgoszczy w wielkim wyborze od 20—250 000 zł. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (F-945

Lokata
kapitału: rentujące się domy przy wpłacie 15 do 70.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz ul. Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 1966

Młyn
oddam w dzierżawę w dobrej okolicy, stale czynny, przemiał gospodarski. Do objęcia potrzeba 4000 zł. ewtl. sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Młyn“. (F862

Okazyjnie
sprzedam duży skład kolonjalny i delikatesów z urządzeniem, towarami i mieszkaniem, centrum Bydgoszczy zaraz. Witkowska, Bocianowo 29/30. F856

Rzeźnictwo
istniejące przeszło 40 lat przy ruchliwej ulicy w mieście powiatowem Wielkopolski, gdzie garnizon wojskowy, wszelkie szkoły na miejscu, mieszkanie 6 pokoi, z zapędem elektr. na dogodnych warunkach na sprzedaż. Cena kupna podług ugody. do objęcia każdego czasu. Zgł. do Dz. Bydg. 1887

Kamienica
w centrum, 3 piętrowa z wolnym interesem 45.000 zł. Kamieniczka 1 piętrowa, 2 interesa 27 000 zł. Wila 5 pokojowa z ładnym ogrodem 23.000 zł Dom z interesem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej 13 000 złotych, jak również stale poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie od 50 morg. do 3000 morg. Młyny, tartaki, cegielnie, gościńce itp. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon nr. 1815.

Dom
centrum Torunia, III-piętrowy, urządzenie składowe rzeźnickie, warsztat z maszynami elektrycznemi zaraz do wydzierżawienia lub za 30.000 zł na sprzedaż. Zgł. pod „Rzeźnictwo“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (1813

Skład
mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperujący w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. Szulc, Grudziądz, Radzyńska 3. 1871

Składy
domy okazyjnie poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. 1958

Fryzjerski
interes (najnowsze urządzenie), z powodu wyjazdu za 4600 zł. sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40 (1937

Garnitur
parowy do młócenia Fläther, 12 konny, 64 calowy, z 4 kołowym elewatorem, w bardzo dobrym stanie i do natychmiastowego używania pod korzystnemi warunkami tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. F931

Warsztat
ślusarski kompl. sprzedam 1.700 zł. Część gotówką, resztę wekslami. Oferty „O. A. 250“ do filji Dzien. Bydg. (F932

Restaurację
pokoje śniadankowe I klasy z pełnym wyszynkiem, trafika, handlem korzennym w centrum miasta Lwowa sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucję na rachunek. Zgł. Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzna 7 pod „Restauracja“. (1935

Skład
z urządzeniem. 2 pokoje z kuchnią wśródmieściu przy tramwaju sprzedam. Egzystencja pewna Adres wskaże Dz. Bydg. (1936

Place
nad morzem przy plaży, przy lesie, przy mieście, przy stacji sprzedaje po 2, 3 i 4 tysiące zł. Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. 1929 a.

Wóz myśliwski
i gabriolet korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F-954

Do oddania
około 25 kup trzciny nieskoszonej na pokrycie dachu tanio odda Lewenau, Zawada poczta Zbrachlin. (F761

Garnitur
parowy, młócarnia i lokomobila korzystnie na sprzedaż. Ewent. sprzedam oddzielnie. M. Iwaszkiewicz, Dziewierzewo pow. Żnin. 1716

Pianino
krzyżowe, śliczny ton sprzeda tanio. Majewski, Pomorska 65. (F787

Rolwóz
na 25 ctr., szory robocze na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (1714

Sprzedam
1000 ctr. słomy i 100 ctr. sieczki z ostatnich żniw franco Kruszwica. Zgłosz przyjmuje St. Wyborski, Chróstowo powiat Inowrocław, poczta Dąbrowa Biskupia 1712

Sanie
do przejażdżki i sanki zwyczajne tanio na sprzedaż. Ul. Toruńska nr. 147. 1876

Narzędzia
kołodziejskie z powodu nieszczęśliwego wypadku sprzeda Krakowiakowa, Kosowo pow. Wyrzysk poczta Nakło. (1952

Maszynę
krawiecką „Singera“ w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Kujawska nr. 97, I p. 193

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Żak Poznań

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29386

Agentów
do sprzedaży obrazów na okolicę Grudziądz, Świecie, Nowe i Gdynia poszukuje P. A. Rydwelski, Chełmno, Kamionka 5. 1927

Potrzebna
maszynistka ze znajomością księgowości bankowej. Oferty z życiorysem i żądanego wynagrodzenia pod „S. S“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F925

Poszukuje
kilku panów. Artykuł pierwszorzędny, wysoka prowizja. Zgłosz. codziennie od 5—7. Kujawska 106 u radcy Polek. 1945

Pokojowa
uczciwa, która już pracowała w hotelu może się zgłosić. Hotel Lengning. 1918

Poszukuję
dzielnego pomocnika piekarskiego na stałe. (Piec drzewny). Barth, ul. Warszawska 21. (934

Chłopca
poszukuję na wieś blisko Gdyni do 1 konia i wszelkich robót w małem gospodarstwie i interesie. Zgłoszenia Dworcowa 22/23, II. p, biuro. 1921

Chłopak
do lekkich prac może się zgłosić. Ul. Błonia 14 15, stolarnia. (1942

Kasjerka
posiadająca pierwszorzędne referencje o skromnych wymaganiach poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. K. N.“. (1390

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
młody poszukuje posady zaraz lub później. Jankiewicz, Toruń, Stary Rynek nr. 21. (1815

Czeladnik
piekarski samodzielny przyjmie posadę zaraz albo od 1. II. ewent. jako piecowy. Adres A. Drygalski, Rudnik, powiat Grudziądz. 1924

Gosposia
z długoletnią praktyką, świadectwami od 5—10, z sześnastoletnią córką, poszukuje samodzielnej posady od 1. lub 15. II., najchętniej na majątek, także jako wyręczycielka pani domu. Córka może także zająć miejsce jako freblanka do dzieci. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. F929

Czeladnik
rzeźnicki pewny w wyrobach, w zakupie bydła poszukuje posady. Józef Baumgart, Koronowo, Łokietka 27. (F936

Osoba
inteligentna, uczciwa, znająca się na wszelkiej pracy wchodzącej w zakres gospodarstwa domowego, szuka posady. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego pod „Poznanianka“. (935

Bezpłatnie
pomogę chętnie w kuchni, gospodarstwie, biegła jestem w ekspedycji. Of pod „Marta“ do filji Dz. Bydg. (F923

Młynarz
samodzielny, egz. mistrz w charakterze kierownika, samotny, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami przyjmie stałą posadę ewtl. za samodzielnego w majątku. Of. do Dz. Bydg. pod „Młynarz“ 1925

Drogerzysta
dyplomowany poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Drogerzysta“. (1979

Gdzie
mogłabym się uzupełnić w pieczeniu ciast i gotowaniu. Of. pod „W. Z.“ z podaniem warunków do Dzien. Bydg. (1954

Dziewczyna
z wioski szuka posady najchętniej do dzieci. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Z wioski“. 1937

DZIERŻAWY

Mały
skład z pokojem przy ul. głównej zaraz od 1. 4. dalsze 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wasiakowski, Chełmża. 1883

Restauracja
letnisko, ogrodnictwo i gospodarstwo rolne oddam w dzierżawę. W. Lubelta, Bydgoszcz, Kościelna 1. 1723

Do wynajęcia
dom wśródmieściu przy Długiej o 4 pokojach z kuchnią, składnicą, szopą, stajnią, z wjazdem, nadający się na fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe. Of. pod „Centrum“ do filji Dz. Bydg. 1805

MIESZKANIA

Mieszkanie (F946
3 pokoje za zwrotem kosztów do odstąpienia. Oferty pod „B. 37“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Gdańska nr. 24 w składzie. (1961

Mieszkanie
tanie od gospodarzy wskaża. „Ostoja“ Dworcowa nr. 59. (1957

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia 1—2 panów z pełnem utrzymaniem. Śląska nr. 8. Trzepacz. (1739

Pokój
umebl. do wynajęcia. ul. Gdańska 162, III piętro. F926

2 pokoje
skromnie umebl. do wynajęcia. Promenada 4, Siender. 1922

Pokój
do wynajęcia od 1 lutego dla panów z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo F959

RÓŻNE

Ogłoszenie!
W sprawie upadłościowej co do majątku kupca p. Marjana Broekera w Kcyni ma nastąpić podział końcowy. Pretensje uprzywilejowane wynoszą zł. 4.336,48 — które zostały wypłacone. Po potrąceniu kosztów pozostają do dyspozycji zł. 192,23 na pretensje nieuprzywilejowane. Spis wierzytelności, mających się uwzględnić przy podziale, złożony został w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Kcyni pokój nr. 6. J. Kozłowski, Kcynia, Rynek nr. 14. Zarządca Masy Upadłościowej. (1981

4 weksle
zagubione przeemnie unieważniam na zł 2.000 akc. Józef Kulpa Toruń, na zł 300 akc. Benjamin Kościelecki, na zł 300 akc. Benjamin Kościelecki, na zł 200 akc. Benjamin Kościelecki wszystkie iune blanco. Władysław Kulpa, ul. Sniadeckich 48a. F901

Unieważniam
4 weksle à 200 zł i 2 weksle à 100 zł na ogólną sumę tysiąc zł, z moim podpisem i żyrem mego brata Pawła Bogusławskiego, które mi podstępem wyłudził Michał Majorowicz, Bydgoszcz, Dolina 4 Oświadczam że za weksle te nie odpowiadam. Leon Bogusławski, Bydgoszcz, Jagiellońska 37. (1923

Bezinteresownie!
Napisz mię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (526

Zagubioną (F799
książeczkę inwalidzką na nazwisko Stanisław Kostrzewski unieważniam.

Ostrzeżenie!
Za długi poczynione przez moją córkę nie pełnoletnią Klarę Rogozińską z Drzycimia, która się samodzielnie z domu oddaliła nie odpowiadam. Aleksander Rogoziński. 1899

Zagubioną
książeczkę wojskową, wykaz osobisty oraz świadectwa unieważniam. Paweł Gibowski. (1931

Oddam
chłopca trzyletniego w dobre ręce jako własne. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Chłopiec 3“. (F927

Zaginął
wilk, jedno ucho ma uszkodzone. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Konopna 31. (1933

Skradzioną
legitymację na nazwisko Marja Nowaczyk unieważniam. (1946

Mimo nowych pomysłów reklamowania się za pomocą filmu, radja i samolotów
najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamy są i pozostaną gazety.
„DZIENNIK BYDGOSKI“
nadaje się do tego w zupełności. Rozchodzi się w nakładzie 40.000 egzemplarzy

Prawie
nowa maszyna do szycia Singera tanio na sprzedaż. Stary Rynek nr. 20, II ptr. pr. 1948

Teodolit
używany tanio sprzedam. Kościuszki 3, parter lewo. F924

Wyżeł
ładny, silny w pierwszem polu na sprzedaż. I. Budziński, Jagiellońska 65-66. 1943

Maszyny
rzeźnickie, fabrykatu niemieckiego, nowe, z powodu opróżnienia korzystnie na sprzedaż. — Kuter 50 ltr 1300 zł., maszyna do napełniania 20 ltr 750 zł. Lyck, Jagiellońska 31. (F875

NAUKA

Włoskiego
poszukuję. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Włoskiego“. F930

Gdzie
może się panienka za wynagrodzeniem gotowania nauczyć? Of do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotowanie“. F922

Kursy
maturalne i dokształcające. Zapisy: Szkoła Św. Jana, ul. Świętojańska. 1932

Podróżujący
na 12% prowizji, celem szerszego zaprowadzenia znanego już wyrobu potrzebny zaraz na Pomorze. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „3155“. 1885

Osoby
posiadające kilka set złotych mogą w każdem mieście dobrze zarobić przy sprzedaży mydła toaletowego i do prania znanej krajowej fabryki. Zapytania proszę skierować pod „Borkowski“ Dziennik Bydgoski, Dworcowa 2. (1439

Stelmach
do budowy karoserji dostanie zajęcie Gdańska nr. 100. 1933

Pianistkę
na godziny wieczorowe dobrze poleconą siłę na stałą posadę poszukuje Kawiarnia „Probus“, Stary Rynek 17. 1953

Dzielną
fryzjerkę poszukuję zaraz lub później, wynagrodzenie dobre. K. Orłowski, salon fryzjerski dla pań i panów. Kartuzy, Pomorze, 5-tej Brygady 33. 1900

Chłopak
do posyłek z dobrej rodziny od 14—16 lat potrzebny. Zgłosić się Ślusarnia Gdańska 115. 1962

Kowal
kierownik kuźni potrzebny zaraz. Oferty: Demontaż Mostu, Opalenie n/ Wisła (Pomorze.) (1703

Krawcowa
domowa zaraz potrzebna. Budzińska, ul. Jagiellońska 65/66. (1956

Krawcowa
potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65-66. 1944

Młodsza
służąca potrzebna umiejąca więzienie pończoch. Plac Poznański 5, parter prawo. 1968

Dziewczę
od 14 lat potrzebne do dziecka. Dworcowa 31 a parter, prawo. (F941

Kasyno
Oficerskie 4 Pułku Lotniczego w Toruniu poszukuje inteligentnej gospodyni. Zgłosz. piśmienne i osobiste przyjmuje zarząd tego kasyna. (1816

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady od 1 lutego. Łask. oferty pod „Ch. W.“ do Dz. Bydg. (1708

Służąca
która samodzielnie gotuje i posiada dobre świadectwa, może się zgłosić. Zakrzewska, ul. Jezuicka nr. 5. (1950

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
domów w komfortowych, wil oraz składów każdej branży poleca Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F956

Składy
wszystkich branż i próżne odda „Rolpol", Bydgoszcz, Gama 2. (F-944

Dom
wolne mieszkanie, ogród, 13.000 i kilka innych poleca tanio Sokołowski, Śniadeckich 40. (F939

Skład
towar. krótkich, bławatów i kilka innnych poleca tanio Sokołowski, Śniadeckich 40. (F938

Dom
II piętr., skład, wjazd, ogród, wolne mieszkanie. Cena 35,000 zł sprzeda Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F958

Gospodarstwa
prywatne, 100 mórg dobrej ziemi w tem 10 mórg jeziora rybnego, 20 mórg dobrej łąki, 2 konie, 9 sztuk bydła, 8 świń, wszystkie maszyny, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. 72 mórg pszennej ziemi, 7 mórg łąki, zabudowania masywne, oprócz jeszcze masywny budynek z piekarnią, 4 konie, 10 sztuk bydła, 19 świń, wszystko masywne, cena 55 tys, wpłaty 35 tys itd. poleca Jan Kajfasz, Żelgoszcz pow. Świecie (Pomorze). 1928

Restaurację
b. dobrze prosperującą w centrum Bydgoszczy z powodu choroby właściciela sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. p. Ruszkowski, Warmińskiego 12, w Bydgoszczy. (F952

Około
2 wagony szprych dębowych suchych do wozów średnich, jak również bali brzozowych do sprzedania. Oferty skierować Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. 1975

Frak
tanio sprzedam. Gamma nr. 2, I ptr. lewo. F943

Okazja!
Kamienica czteropiętrowa, nowoczesna, komfort, dochód 9000 zł rocznie, cena 80.000 zł, wpłaty 50,000 zł. Zgł. Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F957

Głośnik
radjowy oraz sanie sportowe sprzedam. Gamma 8, II ptr. lewo. F942

Odsprzedawcy
domokrążni, handlarze właściciele sklepów osięgną wielkie zyski sprzedażą sensacyjnego patent. artykułu. Kto widzi, kupuje. Szczegóły wysyła firma „Hermes", Łódź, skrzynka pocztowa „392 C." (1779

Salonik
masywny dąb za cenę przystępną sprzedam. Of. pod „Salonik" do filji Dzien. Bydg Toruń. 1973

Chłodnice
do samochodów: Citroen, Chevrolet, Ford, stale na składzie. Tatarski i Ska Bydgoszcz, Gdańska 152, telefon 1455. (1963

KUPNA

Kupię
dom w cenie 50—75 tys. zł. przy wpłacie połowy, resztę do roku. Oferty pod „Dom" do Dziennika Bydgoskiego. (1959

LEKCJE

Kto
udzieli lekcji polskiego. Zgł. pod „Lekcje" do filji Dz. Bydg. F953

Poznańskie Kursy Budowlane.
Kurs letni rozpoczyna się z początkiem lutego br. Wpisy przyjmuje, prospekty wysyła Sekretarjat, Poznań. Kraszewskiego 17 III. ptr. prawo. Znaczek na odpowiedź. (1978

POSADY WOLNE

Duet lub trio
do kabaretu potrzebny zaraz, zgł. osobiste. P. Ruszkowski, ul. Warmińskiego 12, w Bydgoszczy. F948

Wolna
posada portjera fabrycznego na zamianę z mieszkaniem. Mazowiecka 29. F947

Lepsza
pokojówka znająca język niemiecki potrzebna dla domu miejskiego od 1. 2. Wymagane będzie: prasowanie na sztywno, podawanie do stołu szycie i cośkolwiek roboty domowej. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „L B". (F-865

Stelmach
z własnemi narzędz. z zaciągiem potrzebny od 1. 4. 29. Maj. Goncarzewy, pocz. Sicienko, pow. Bydgoszcz. (F872

Czeladnik
rzeźnicki może się zgłosić. Stefan Żuchowski mistrz rzeźnicki, Sienkiewicza 44. (1622

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz. Restauracja, Grunwaldzka nr. 127. (1743

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka
z kilkaletnią praktyką szuka posady od 1 marca 1929 r. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Eks." (1980

Cukiernik
piekarz lat 24, trzeźwy, sumienny, poszukuje posady. Zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Znaczek" (1120

DZIERŻAWY

Dzierżawa.
Pierwszorzędne hotele wydzierżawię, poleca korzystnie Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F955

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe w śródmieściu poszukuje się wprost od gospodarza. Płacę ewent. dzierżawę z góry. Łask. zgłoszenia w składzie „Radjo" Jezuicka 12. 28309

3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią zaraz lub później wynajmę od gospodarza. Czynsz z góry ew. remont. Adres wskaże Dz. Bydg. 1258

Mieszkanie
3 pok. z kuchnią, wszelkie wygody. Czynsz roczny. Zwrot kosztów remontu. Bielawki, Litewska 12, gospodarz. (F606

POKOJE

2 pokoje
dobrze umebl. dla lepszego pana lub bezdzietnego małżeństwa od 1 lutego do wynajęcia. Śniadeckich 49, I ptr. lewo. 1797

---

†

Po długich, ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu w nocy z 19 na 20 bm. mój kochany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek ś. p.

Piotr Pychynski

przeżywszy lat 50, o czem donosi w ciężkim smutku

Żona i rodzina.

Nakło, dnia 20 stycznia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godzinie 4 po południu z domu żałoby ul. Bydgoska 21. (1976

---

†

Dnia 18. I. 29 r. o godz. 24, po krótkich cierpieniach, zmarł nasz kochany syn, brat, szwagier i kuzyn ś. p.

Józef Witucki

przeżywszy lat 26, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. I. 29. o godz. 3 popoł. z kaplicy nowego cmentarza. 1982

W tut. rejestrze handlowym Oddział A. pod N. 271 wpisano firmę: „Włókno" Dom Handlowy w Nakle właścicielka Franciszka Witosławska, prokurę udzielono Czesławowi Witosławskiemu, kupcowi w Nakle. Nakło, dnia 14 listopada 1928. **Sąd Powiatowy.** 1970

Licytacja.

Inspekcja Dróg Wodnych sprzeda w publicznym przetargu najwięcej dającemu pojedyńczo około

30 szt. suchych sosen i ewtl. innych drzew

na pniu **w dniu 30 stycznia** o godz. 2 po południu przy **VI śluzie starego kanału w Bydgoszczy.**

Bliższe warunki należy przeglądnąć wcześniej w biurze Inspekcji w godzinach urzędowych.

1940) **Inspekcja Dróg Wodnych.**

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 23. I. 1929 o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie

samochód osobowy

przy ulicy Gdańskiej nr. 74.

Samochód można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1929 r.

1959 **Magistrat,** Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, 22. I. 29 roku o godzinie 10 tej przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Batorego 2**

10 płaszczy męskich

za gotówkę najwięcej dającemu. (1953

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, 22. I. 29 r. o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał przy **ul. Bernardyńskiej 9** najwięcej dającemu za gotówkę

maszynę szewiecką.

1967) **Malak,** komornik sądowy

Dr. Sentkowski

Plac Wolności 1

przyjmuje ponownie od godziny 9 do 12 i 3 do 6

Telefon nr. 824. (F-928

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14871

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mlle Evigny — bezinteresownie. — Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2, (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik. Redakcja „Świt", Nowowiejska 2, m. 6.** (1561

Wytwórnia win owocowych

poszukuje dzieln. fachowca na kierownika techniczn.

za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty z odpow. świadectwami do Dzien. Bydgosk. pod **„D. 10".** 1941

Pilsner Urquell

polecane przez lekarzy wszystkich krajów

Wyszynk specjalny: Bratwurstglöckle. (31555

Nowy wynalazek XX wieku.

Płaski zegarek tylko zł 5,93 (zam. 25)

J. JAKUBOWICZ Warszawa

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, **2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60.** Lepszego gatunku **7,75, 9,50, 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł.** Na rękę z paskiem **14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł.** Z francuskiego nowego złota **15,50. 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł,** ręczne z paskiem lepszego gatunku **20, 25, 37, 45, 55, 65.** Budziki stołowe **15, 17 i 20,** lepszego gatunku **25, 30 i 40 zł.** Łańcuszki z nowego złota po **zł 2,15, 3, 3,75 4,85 i 6 zł.** Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Adres zegarm.:

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Odd. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi", który robi różnice naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie eszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kałużyński, Lublin.** (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze ednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem **Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.**

Wyroby Fabryki Wódek i Likierów

J. GLINKA, POZNAŃ

oznaczone w roku 1928

najwyższemi nagrodami

na Wystawach w Paryżu i Liege (Belgja)

Wobec powyższego ocenę naszych wyrobów pozostawiamy konsumentowi.

Generalny przedstawiciel na m. Bydgoszcz: **J. Kordana, Bydgoszcz, ul. Gdańska 71.**

1977)

Jesteście nerwowi?

Zażądajcie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazówek, jak uzyskać zdrowe i mocne nerwy. (344 36 **Dr. GEBHARD & Sp., Gdańsk, Oddział 1-20.**

Komunalna Kasa Oszczędności m. Lidzbarka w Lidzbarku (Pomorze) rozpisuje **konkurs** na posadę

książkowego

Reflektuje się na siłę conajmniej z 3-letnią praktyką kasowo-rachunkową, posiadającą obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 25 rok życia. Rutynowany bankowiec ma pierwszeństwo.

Podania wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy przesłać do dnia **1-go lutego br.** Pensja według umowy. Posada jest do objęcia zaraz lub od 1 kwietnia br. (1971

Naczelnik Zarządu.

Sprzedaż drzewa użytkowego.

Majętność Zalesie sprzeda

ca. 90 m³ drzewa użytkowego

(jesionowe, brzozowe, olszynowe). Drzewo leży blisko szosy i stacji Szaradowo-Zalesie. Sprzedaż tylko **we wtorek i piątek.** (1974

Sprzedajemy stale wagonowo

szczapy sosnowe

suche, zdrowe po zł. **20.—** oraz

wałki sosnowe

suche, zdrowe, po zł. **12.—** za metr przestrzenny, franko wagon Ostromecko.

1155) **Zarząd Dóbr Ostromecko.**

Poszukujemy na czas przejściowy **zdolnej**

stenotypistki

piszącej biegle po polsku i niemiecku. 1933

St. Grabianowski i Ska
Spółka Akcyjna
Oddział w Bydgoszczy.

Potrzebna zaraz

stenotypistka

doświadczona w polskim i niemieckim. Of. z dokładnem podaniem życzonej pensji jak również z określeniem odbytej praktyki prosimy do Dzien. Bydg. pod „1003". (1278

Modelki
do ondulacji potrzebne. Bw Jańska 10. (1951

Służąca
zaraz potrzebna. Długa 7, II ptr. 1939

Robotnik
niżej 18 lat potrzebny. Fordońska 63. (F933

Szofer
z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Dr. Truszczyński Strzelno. 1529

Bufetowy (wa)
siły fachowe z kaucją potrzebne zaraz. Zgł. p. Ruszkowski, Warmińskiego 12, w Bydg. (F951

Stołowy
z kaucją potrzebny zaraz. Zgł. Ruszkowski, Warmińskiego 12, w Bydg. F950

Uczenica
przy kucharzu do kuchni restauracyjnej potrzebna zaraz, zgł. do portjera Hotelu Boston, Dworcowa 7a. F949

Uczeń
stolarski potrzebny. Pomorska 22-23, (F940

Poszukuję
od 1. 4. 29. zonatego szwajcara z 2—3 zaciężnikami do 25 krów i 15 sztuk bydła młodego. Fritz Duwe, Dąbrowa chełmińska pow. Chełmno. 1658

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.